

Waszyngton przechwytuje Włochy

23 października 2022

Zaburzanie postrzegania rzeczywistości poprzez mainstreamową propagandę jest klasycznym chwytem mającym na celu doprowadzenie opinii publicznej do stanu nierozumienia meandrów polskiej, europejskiej a już tym bardziej światowej polityki.



Reżim medialny dowolnej proveniencji głównego nurtu stara się sprowadzić walkę polityczną do niekończącej się konfrontacji dobra ze złem: jedni utożsamiają siebie jako dobro, stronę przeciwną jako zło. Drudzy dokładnie odwrotnie. To co jednak ich łączy to uczynienie przeciętnego obserwatora ich przepychanek nieświadomym rzeczywistych celów ich działania.

Po ostatnich wyborach parlamentarnych w Republice Włoskiej lewicowe media głównego nurtu zaczęły głośno narzekać na restytucję faszyzmu we Włoszech. „The Atlantic” grzmiał wprost: „Powrót faszyzmu we Włoszech”. A treści tekstu zawierają jeszcze bardziej złowieszcze dla lewicy ostrzeżenia: „Meloni reprezentowałaby również ciągłość z najmroczniejszym epizodem Włoch: międzywojenną dyktaturą Benito Mussoliniego”.

I jeszcze jeden fragment: „Bracia Włosi, którym Meloni przewodzi od 2014 r., mają zasadniczą i złowrogą zażyłość. Partia powstała dekadę temu, by nieść ducha i dziedzictwo skrajnej prawicy we Włoszech, która sięga Włoskiego Ruchu Społecznego (MSI), partii, która powstała w miejsce zdelegalizowanej po II wojnie światowej Narodowej Partii Faszystowskiej. Teraz, na kilka tygodni przed setną rocznicą Marszu na Rzym – wydarzenia z października 1922 roku, które wyniosło Mussoliniego do władzy – Włochy mogą mieć byłą działaczkę MSI na stanowisku premiera i rząd zakorzeniony w faszyzmie. Według słów Ignazio La Russa, poprzednika Meloni na stanowisku szefa Braci Włoch: »Wszyscy jesteśmy spadkobiercami Il Duce«”.

Lewicowiec czytając takie strachy na lachy musi być już solidnie zatrwożony. Wszak wedle tego rozumowania czekać lewicę może, po wygranej Braci Włoch we Włoszech, rozprzestrzenienie „faszyzmu” na resztę Europy albo nawet całego świata. A od zwycięstwa „faszyzmu” do zamykania lewicowców w więzieniach na odległych od kontynentalnych Włoch wyspach, przed którymi straszy „The Atlantic”, droga krótka.

Co ciekawe przed rządami Meloni i Braci Włoch także w pewnym sensie straszy również prawica, w tym prawica w Polsce. I to nie tylko ta tzw. umiarkowana lecz także narodowa. Nie będę wymieniał konkretnych organów propagandy narodowej, które wygłaszają tezy o zakorzenieniu Braci Włoch w faszyzmie gdyż nie mam zamiaru uderzać w media, które są mi bliskie ideowo. Chciałbym jedynie podkreślić fakt, że w bębny strachu przed faszyzmem biją obie strony sceny politycznej.

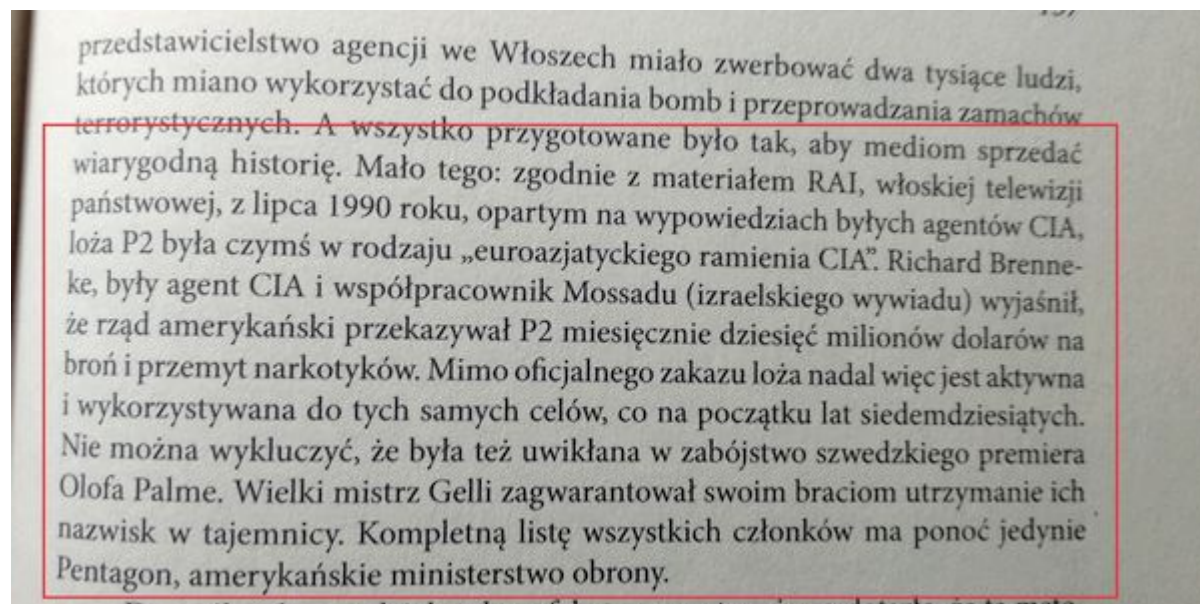
W tym gąszczu propagandy umyka nam a umykać nam nie powinno, to czyje właściwie interesy reprezentuje Meloni.

Biorąc pod uwagę, że Meloni jest w dużej mierze produktem wypromowanym przez Silvio Berlusconiego a więc człowieka, który po zakończeniu zimnej wojny zastąpił partie skompromitowane neofaszystowskim terroryzmem, skandalami

korupcyjnymi i wszelkimi innymi patologiami okresu lat 1945-1989 a zwłaszcza lat ołowiu, nasuwa się pytanie: czy Meloni nie reprezentuje tych samych sił, które stały właśnie za ludźmi z koncesjonowanej włoskiej prawicy, która dotowana przez całe dziesięciolecia przez CIA, miała za zadanie nie dopuścić do dojścia do władzy nad Tybrem partii komunistycznej.

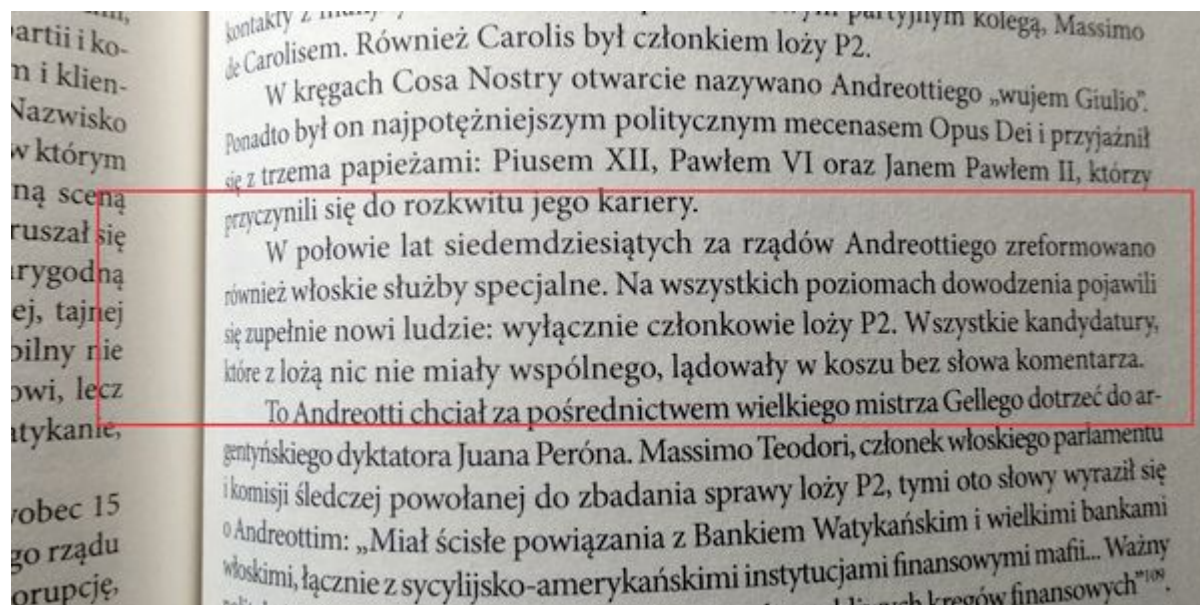
Berlusconi był członkiem masońskiej loży P2. Loża P2 od 1976 roku kiedy została pozbawiona członkostwa w Wielkim Wschodzie Włoch stała się paramasońską organizacją, która za cel obrała sobie właściwie jedną rzecz: niedopuszczenie do przejęcia kontroli nad Włochami przez partię komunistyczną.

P2 była całymi latami dotowana przez rząd Stanów Zjednoczonych. Richard Brenneke, agent CIA i współpracownik izraelskiego Mossadu przyznał, że P2 otrzymywała od Amerykanów 10 000 000 dolarów miesięcznie. Fakt finansowania P2 przez amerykański wywiad potwierdził członek loży, włoski dziennikarz Mino Picorelli. Fundusze te miały być przeznaczone m.in. na broń i przemyt narkotyków.



przedstawicielstwo agencji we Włoszech miało zwerbować dwa tysiące ludzi, których miano wykorzystać do podkładania bomb i przeprowadzania zamachów terrorystycznych. A wszystko przygotowane było tak, aby mediom sprzedać wiarygodną historię. Mało tego: zgodnie z materiałem RAI, włoskiej telewizji państwowej, z lipca 1990 roku, opartym na wypowiedziach byłych agentów CIA, loża P2 była czymś w rodzaju „euroazjatyckiego ramienia CIA”. Richard Brenneke, były agent CIA i współpracownik Mossadu (izraelskiego wywiadu) wyjaśnił, że rząd amerykański przekazywał P2 miesięcznie dziesięć milionów dolarów na broń i przemyt narkotyków. Mimo oficjalnego zakazu loża nadal więc jest aktywna i wykorzystywana do tych samych celów, co na początku lat siedemdziesiątych. Nie można wykluczyć, że była też uwikłana w zabójstwo szwedzkiego premiera Olofa Palme. Wielki mistrz Gelli zagwarantował swoim braciom utrzymanie ich nazwisk w tajemnicy. Kompletną listę wszystkich członków ma ponoć jedynie Pentagon, amerykańskie ministerstwo obrony.

Do loży P2 należeli nie tylko czołowi włoscy politycy i urzędnicy lecz także funkcjonariusze resortów siłowych, w tym szefowie służb specjalnych oraz wojskowi czy też biznesmeni.



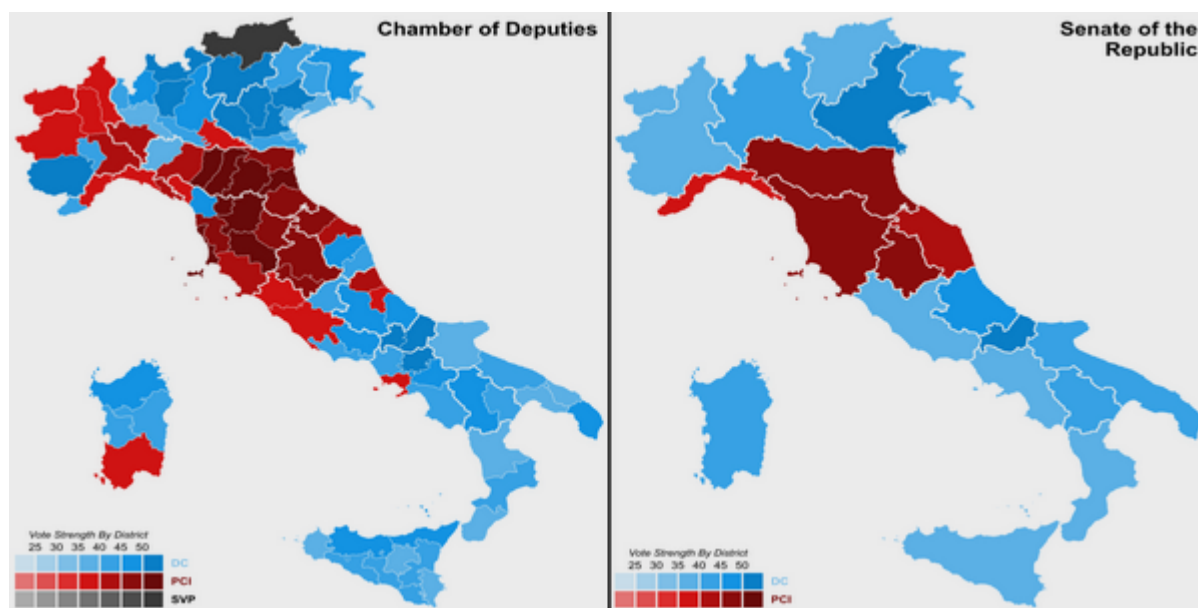
Za jej pomocą Amerykanie utrzymywali kontrolę nad wszystkimi siłami, które miały powstrzymać rozlewanie się po kraju komunizmu, który w państwie tym osiągnął po II wojnie światowej bardzo wysokie wskaźniki poparcia w porównaniu do reszty Europy zachodniej.

Jedną z ważniejszych przyczyn tego stanu rzeczy był udział komunistów w ruchu oporu i jego popularność wśród Włochów. Ponadto w grę wchodziła także migracja klasy robotniczej z rolniczego południa do przemysłowej północy, która czuła się wykorzystywana przez tamtejszy sektor produkcyjny jako tania siła robocza. Poparciu dla lewicy sprzyjała także lewicowa rewolucja społeczna, która dokonała się na przełomie lat 1960. i 1970. w praktycznie całym świecie zachodu.

Oczywiście nie można także nie wspomnieć o milionach dolarów przekazywanych włoskim komunistom przez KGB. Jednak Sowieci wyraźnie obawiali się dojścia do władzy we Włoszech komunistów, gdyż podważyć to mogło zimnowojenny podział Europy dokonany w Jałcie w 1945 roku – gdyby komuniści przyjęli władzę we Włoszech to obalenie zimnowojennego konsensusu mogłoby doprowadzić do wzrostu znaczenia sił antykomunistycznych w bloku wschodnim.

Jeżeli spojrzemy na mapę Włoch z uwzględnieniem wyników

wyborów parlamentarnych z roku 1976, zobaczymy, że komuniści odnosili największe sukcesy właśnie w części kraju, obejmującej terytorium na północ od Rzymu, który to leży niemal w samym centrum kraju, biorąc pod uwagę układ równoleżnikowy.



Loża P2 była określana jako „eurazjatyckie przedstawicielstwo CIA”. Według niepotwierdzonych informacji jej macki sięgały aż tak daleko, że miała być ona zaangażowana w morderstwo szwedzkiego premiera Olofa Palme. Według Guido Grandta, autora „Czarnej księgi masonerii” P2 była zbrojnym ramieniem Gladio – tajnej operacji włoskich wojskowych służb specjalnych w porozumieniu z CIA i MI6, której celem było przygotowanie włoskiego ruchu oporu na ewentualną sowiecką inwazję na zachód a w czasie pokoju walka z komunistami i lewicą na terenie kraju, włączając w to morderstwa polityczne i zamachy terrorystyczne. Na czele loży stał Licio Gelli.

Gelli był określany przydomkiem „Burattinaio” co znaczy ni mniej ni więcej władca marionetek. Gelli w okresie wojny domowej w Hiszpanii walczył w Dywizji Czarnych Koszuł, którą Mussolini wspomagał ludzi generała Franco w walce z lewicowcami. W okresie II wojny światowej wstąpił do oddziałów Waffen-SS, gdzie otrzymał stopień podporucznika (Untersturmführera). Utrzymywał przy tym bliski kontakt z Hermannem Goringiem – dowódcą Luftwaffe – niemieckich

wojskowych sił lotniczych z okresu dyktatury Hitlera.

Gelli był jednak niezwykle obrotny. Kiedy koniunktura zaczęła się zmieniać na niekorzyść faszystów i nazistów, wstąpił on do ruchu oporu przeciwko dyktaturze Mussoliniego. W ten sposób chciał uniknąć kary za prześladowania i zbrodnie poprzedniego okresu.

Następnie zajął się przerzucaniem zbrodniarzy wojennych do Ameryki Południowej. Został także oficerem SID – włoskiego wywiadu wojskowego, współpracując jednocześnie z CIA oraz Korpusem Kontrwywiadu Amerykańskiej Armii.

Następnie wszedł do polityki, zostając sekretarzem działacza włoskiej partii chrześcijańsko-demokratycznej Romolo Diecidue. Udzielał się także w prywatnym biznesie, zajmując się produkcją materacy na potrzeby sił zbrojnych oraz innych instytucji państwowych. W 1967 roku natomiast został członkiem loży P2 by z czasem stać się jej wielkim mistrzem.

Najbliższymi współpracownikami Gellego byli Michele Sindona i Roberto Calvi. Ten pierwszy to mafiozo, który zajmował się praniem brudnych pieniędzy klanów mafijnych takich jak Inzerillo i Gambino, które specjalizowały się w handlu heroiną. Sindona udzielał się także jako człowiek CIA, przekazując fundusze organizacjom neofaszystowskim które miały zastraszać i mordować lewicowców, aby Ci porzucili starania o dojście do władzy.

Calvi był z kolei szefem Banco Ambrosiano – największej prywatnej grupy bankowej we Włoszech. Był także rzecz jasna członkiem loży P2 – od 1975 roku.

Przeszłość Calviego przypominała przeszłość Gellego – najpierw walczył on po stronie sił generała Franco, później dołączył do Waffen-SS i wraz z nią walczył z bolszewickim reżimem ZSRR.

Innym ważnym sojusznikiem Gellego był Umberto Ortolani – drugi z najważniejszych masonów w P2 oraz bliski przyjaciel papieża

Pawła VI.

Gelli dzięki takim kontaktom stał się prawdopodobnie najpotężniejszym człowiekiem ówczesnych Włoch. To znaczy stałby się nim gdyby nad nim władzy nie piastowała inna tajna organizacja, która trzymała cały włoski powojenny system polityczny w szachu. Mowa rzecz jasna o CIA.

Centralna Agencja Wywiadu Stanów Zjednoczonych została powołana do życia w 1947 roku, na miejsce wojennej organizacji wywiadowczej – Biura Służb Strategicznych. Sytuacja polityczna powojennych Włoch (popularność komunistów) spowodowała, że kraj ten stał się areną pierwszej tajnej wojny amerykańskiego wywiadu, którą prowadziła w celu utrzymania powojennego podziału świata a w kolejnych latach w celu przejmowania kontroli nad jak największą ilością krajów Trzeciego Świata w celu ich eksploatacji ekonomicznej przez amerykański kapitał.

Zadaniem CIA we włoskich wyborach 16 kwietnia 1948 roku było niedopuszczenie do zwycięstwa tamtejszej lewicy. W tym też celu w manipulację procederem wyborczym amerykańska agencja zainwestowała 10 milionów dolarów.

Przeciwko lewicy prowadzono kompromitującą i ośmieszającą ją kampanię propagandową, polegającą m.in. na wyciąganiu na wierzch brudów z życia osobistego ich działaczy (czyż dzisiaj tego samego nie zrobiono lewicowej premier Finlandii?). Kampania przyniosła oczekiwany rezultat – włoscy chadecy otrzymali 48% głosów, uzyskując tym samym 307 miejsc w parlamencie w czasie kiedy lewicowcy musieli się zadowolić 200 miejscami przy 31% poparciu.

Gdyby nie zwycięstwo partii chrześcijańsko-demokratycznej Włochy mogłyby stać się areną kolejnej wojny domowej w Europie gdyż amerykański Departament Stanu w przypadku porażki chadeków zalecał interwencję US Army a paramilitaryści partii chadeckiej szykowali się do zbrojnego starcia z lewicowcami. Dzięki zwycięstwu DC (Democrazia Cristiana) Włochy w 1949 roku

stały się członkiem-założycielem Paktu Północnoatlantyckiego (NATO).

Jednak utrzymanie przy władzy partii chadeckiej wymagało od CIA inwestycji także w radykalne skrzydło włoskiej prawicy, które będzie przez całe dziesięciolecia legitymizować rządy DC. Za taką opcję uchodzić będzie Włoski Ruch Społeczny (Movimento Sociale Italiano), partia założona przez byłych faszystów, której młodzieżówki członkinią zostanie na początku lat 1990. właśnie nowa premier Italii Giorgia Meloni.

spring of 2000, as long as EC leaders continued to fear that democracy was endangered.¹¹ Meanwhile, to avoid other “antidemocratic” threats, German Chancellor Schröder sent warnings to the Italian government that grave repercussions would follow if center-right politician Gianfranco Fini were allowed back into a national cabinet. For those who follow such arcane matters, it might be mentioned that Fini’s *Alleanza Nazionale* had incorporated, among other ailing factions, the Movimento Sociale Italiano, a predominantly Southern Italian neofascist, pro-American party (subsidized by the CIA) that had crested by the late 1950s.¹²

8. Prodi quoted in “Estrema Destra,” *Corriere della Sera*, February 7, 2000, 10–11; Berger quoted in Donald McNeil Jr., “Why Austria Faces Anger,” *New York Times*, February 5, 2000, A15.

9. Marc Lacey, “U.S. Will Reconsider Tier If Haider Joins Coalition,” *New York Times*, February 21, 2000, A12; Roger Cohen, “A Haider in Their Future,” *New York Times Magazine*, April 30, 2000, 54.

Początki Movimento Sociale Italiano sięgają stycznia 1946 roku kiedy to włoscy faszyci, którym udało się uniknąć stanięcia przed wymiarem sprawiedliwości za przestępstwa okresu rządów Mussoliniego, stworzyli tajny Zbrojny Ruch Rewolucyjny (FAR). Do struktury tej przynależeć mogli jedynie Ci, którzy walczyli w imię reżimu faszystowskiego. Jego założycielami byli: Giorgio Almirante, Julius Evola, Rodolfo Graziani oraz Pino Rauti.

Almirante, który następnie zostanie wieloletnim przywódcą MSI, był urzędnikiem w ministerstwie kultury Włoskiej Republiki Socjalnej – marionetkowego państwa faszystowskiego podporządkowanego III Rzeszy Niemieckiej. W 1944 roku jako oficer Narodowej Gwardii Republikańskiej podpisał rozkaz

egzekucji 83 partyzantów i cywilów w mieście Niccioleta w regionie Toskania. Pomimo iż za ową zbrodnię był wielokrotnie skazywany, nie odsiedział w więzieniu ani jednego dnia. Dzięki temu że Włochy w przeciwieństwie do Niemiec nie miały swoich trybunałów norymberskich a także dzięki temu, że po wojnie ukrywał się przez niemal 20 miesięcy.

Evola do partii faszystowskiej nie przynależał, jednak był człowiekiem bardzo blisko związanym z reżimem narodowosocjalistycznych Niemiec – cieszył się szczególnymi względami Heinricha Himmlera – dowódcy formacji SS.

Graziani z kolei był generalnym gubernatorem okupowanej przez Włochy Libii a także wicegubernatorem włoskiej Cyrenajki – marionetkowego państwa we wschodniej części Libii.

Po upadku reżimu Mussoliniego w 1943 roku Graziani został jedynym marszałkiem włoskim, który pozostał lojalny wobec dyktatora. W 1943 roku został mianowany ministrem obrony Włoskiej Republiki Socjalnej którym pozostał aż do 1945 roku. W kwietniu roku 1945 został de facto przywódcą porzuconej przez Mussoliniego Włoskiej Republiki Socjalnej. Poddał się on 3 dni po straceniu Mussoliniego.

Po wojnie znalazł się pod ochroną aliantów. Tuż przed zakończeniem działań zbrojnych został umieszczony w więzieniu San Vittore w Mediolanie. Następnie przekazano go pod kontrolę siłom angloamerykańskim. Przeniesiono go do Afryki, gdzie przebywał w niewoli do lutego 1946 roku a więc do czasu, aż minęło niebezpieczeństwo jego zamordowania w ramach odwetu (sąd partyzancki wydał na niego wyrok śmierci).

W listopadzie 1946 roku Almirante wraz z byłymi ludźmi reżimu faszystowskiego powołał do życia Włoski Ruch Jedności Społecznej (Movimento Italiano di Unità Sociale). Nieco ponad miesiąc później, 26 grudnia 1946 roku MIUS wraz z innymi ugrupowaniami, takimi jak Front Włoski, Front Pracy, Związek Zawodowy Kolejarzy Włoskich, Niezależna Grupa Weteranów,

powołali do życia Włoski Ruch Społeczny (Movimento Sociale Italiano) który przez następne lata będzie reprezentować interesy byłych ludzi reżimu Mussoliniego w nowym, (pseudo) demokratycznym systemie politycznym. Jego zwolennikami zostaną przede wszystkim bogaci posiadacze ziemscy, biznesmeni, członkowie Carabinieri, armii oraz tajnych służb państwowych.

Celami nowo powstałej formacji politycznej było odrodzenie faszyzmu, atakowanie systemu demokratycznego oraz walka z komunistami. Jednak powojenne porozumienie głównych sił politycznych wykluczyło MSI ze sprawowania władzy (doszli oni do rządów dopiero w roku 1994 kiedy to do władzy wprowadził ich nie kto inny jak Silvio Berlusconi – reprezentant elit P2 w okresie postzimnowojennym).

Pomimo braku udziału we władzach kolejnych prawicowych rządów we Włoszech MSI spełniało niezwykle ważną dla tego nurtu politycznego rolę – miało wspierać i legitymizować rządy Chrześcijańskiej Demokracji tak, aby osłabiać tym samym wpływy komunistów.

Najważniejszymi sponsorami partii byli właściciele ziemscy, biznesmeni oraz rzecz jasna Centralna Agencja Wywiadu Stanów Zjednoczonych.

Członkowie MSI ukrywali swoje członkostwo w zbrojnej grupie FAR, gdyż dokonała ona 33 aktów terroru. Za tą działalność jego członkowie – Evola, Clemente Graziani (syn Rodolfo) oraz Pino Rauti zostali postawieni przed sądem.

W Włoskim Ruchu Społecznym wykrystalizował się też wyraźny podział ideologiczny: na frakcję militarystyczną, która negowała ustrój demokratyczny i miała poglądy antyamerykańskie i antyNATO-wskie (pod przywództwem Almirante) oraz umiarkowaną, która chciała współpracy z USA, członkostwa w NATO i akceptowała system demokratyczny.

Poparcie jakim MSI cieszyło się wśród resortów siłowych oraz stopień nasycenia policji i bezpieczeństwa funkcjonariuszami systemu

stworzonego przez Mussoliniego powodowało, że bojówki MSI często u boku struktur policyjnych brały udział w rozbijaniu „wrogich” manifestacji. Tak bliskie związki Włoskiego Ruchu Społecznego i włoskiego państwa i jego służb spowodowało także, że spośród właśnie MSI rekrutowani byli bojownicy do tajnej armii Gladio, która miała rozprawiać się z socjalistami i komunistami, kiedy ci zyskaliby zbyt dużo wpływów w włoskim państwie.

I tak np. w 1963 roku kiedy partia komunistyczna osiągnęła 25% poparcia a partia socjalistyczna 13% czego efektem było wprowadzenie socjalistów do rządu przez Aldo Moro, CIA wraz z włoskim wywiadem wojskowym planowało przeprowadzenie zamachu stanu. Ze strony włoskiej plan opracowywał generał de Lorenzo – aktywny CIA we włoskich tajnych służbach, Renzo Rocca – szef jednostek Gladio działających jako część składowa wywiadu wojskowego SIFAR; ze strony amerykańskiej za kurtyną spiskowali Vernon Walters – ekspert agencji do spraw tajnych operacji wojennych i William Harvey – szef placówki amerykańskiego wywiadu w Rzymie. Do przeprowadzenia operacji, oprócz członków MSI, rekrutowano także ludzi z mafii, ulicznych gangów oraz organizacji bliskich Włoskiemu Ruchowi Społecznemu, takich jak Ordine Nuovo (który powstał w wyniku rozłamu w MSI – założył go Pino Rauti) oraz Awangarda Narodowa, stworzona z kolei w wyniku rozłamu w Ordine Nuovo. W sumie do przeprowadzenia zamachu stanu zmobilizowano 4000 bojowników.

Już po dokonaniu zamachu stanu przeciwników politycznych reżimu włoskiego wraz ze swoimi amerykańskimi patronami planował zamknąć w obozie koncentracyjnym na Sardynii. Ponadto zgromadzono akta 157 000 ludzi, na których zbierano kompromitujące materiały (zdjęcia, filmy), które miał zostać wykorzystane do szantażowania ich i wywierania tym samym wpływu korzystnego dla aparatu władzy. Kopia tej ogromnej bazy danych znajdowała się w siedzibie amerykańskiej CIA w Langley.

Podobne metody stosował sam Gelli, który zbierał materiały

kompromitujące na członków samej loży P2. Aby ktokolwiek mógł zostać jej członkiem musiał dostarczyć dokument, który kompromitowałby go lub też jego rodzinę a nawet innych kandydatów do członkostwa. Dopiero po tej „inicjacji” kandydaci stawali się pełnoprawnymi członkami loży.

Sam Gelli oprócz zbierania kompromatów na lewicowców czy też członków loży, miał dysponować także materiałem ośmieszającym papieża Jana Pawła II. Przy tej okazji stwierdzić miał: „Jeśli możliwe jest zrobienie takich zdjęć papieżowi, wyobraźcie sobie, jak łatwo jest go zastrzelić”.

Po wyborach z 1963 roku, nim przystąpiono do próby przeprowadzenia zamachu stanu, tajna armia bandziorów Gladio rozbiła w maju tegoż samego roku demonstrację w Rzymie. W wyniku tych działań ponad 200 osób zostało rannych. W listopadzie również 1963 roku zamordowany został prezydent USA John Fitzgerald Kennedy, który „pobłogosławił” centrolewicowy rząd włoski, złożony z chadeków i socjalistów. Po jego śmierci usunięto ostatnią przeszkodę do tego co następnie miało zostać nazwane „Piano solo”.

Na początku operacji bandy Gladio przeprowadziły serię ataków pod fałszywą flagą na biura partii chrześcijańsko-demokratycznej tak, aby winę za to zwalić na lewicę. Następnie podłożono także bomby pod siedziby włoskiej prasy. Pomimo wszelkich starań nie osłabiło to rządu. Z tegoż powodu de Lorenzo zakomunikował swoim ludziom, że należy władzę obalić siłą.

25 marca 1964 roku zakomunikował swoim ludziom, że na jego rozkaz zajmą oni budynki rządowe, przejmą kontrolę nad środkami komunikacji, zajmą siedziby partii lewicowych i siedziby lewicowych gazet a także opanują radio i telewizję. Planowano także zniszczyć maszyny drukarskie, aby odciąć społeczeństwo od źródeł informacji. Operacja ta miała zostać przeprowadzona z absolutną bezwzględnością. Ludzie operacji Gladio mieli w tym czasie na podstawie listy proskrypcyjnej

wyłapywać lewicowców, tak socjalistów jak i komunistów i przenosić ich do obozu koncentracyjnego na Sardynii.

14 czerwca 1964 roku De Lorenzo rozpoczął operację. Armia wyposażona w czołgi, transportery opancerzone oraz jeepy wjechała do stolicy Włoch. W tym samym czasie oddziały Paktu Północnoatlantyckiego (NATO) przeprowadzały w okolic Rzymu wojskowe manewry, których celem było zastraszenie włoskiego rządu.

Aldo Moro dowiedziawszy się o planach spotkał się z De Lorenzo; po rozmowie doszło do wyraźnych roszad w rządzie – socjaliści ustąpili ze stanowisk ministerialnych, które otrzymali w celu osłabienia wpływów bardziej radykalnych komunistów.

De Lorenzo za próbę zamachu stanu został kilka lat później zwolniony z pracy. W 1973 roku został członkiem Włoskiego Ruchu Socjalnego (MSI).

Pod koniec lat 1960. Julio Valerio Borghese, inny aparatczyk reżimu faszystowskiego, również członek MSI, planował kolejny zamach stanu.

Do tej zbrojnej operacji zaangażowano oprócz neofaszystów (w tym ludzi związanych z MSI) także sycylijską mafię oraz lożę P2. 7 grudnia 1970 roku Gladio wdrożyło w życie Operację Tora Tora – próbę obalenia włoskiego rządu w trakcie której ludzie Gellego (P2) i Sindony (mafia sycylijska) we współpracy z włoską państwową policją leśną planowali porwać prezydenta Republiki Włoskiej, zająć siedzibę telewizji RAI, Kwirynał, MSW, Ministerstwo Obrony oraz zamordować włoskiego szefa policji. W końcowej fazie operacji w jej działania miały włączyć się także NATO-wskie i amerykańskie okręty wojenne, które operowały na Morzu Śródziemnym.

Operacja Tora Tora była kopią „Piano solo” sprzed kilku lat. Podczas niej planowano aresztować lewicowych polityków i działaczy związkowych a także dziennikarzy i działaczy

politycznych, którzy mieli zostać wywiezieni do obozu koncentracyjnego na Sardynii – Capo Marragiu.

8 grudnia 1970 roku Borghese otrzymał telefon po którym operacja została odwołana. Spiskowcy którym udało się zająć m.in. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, wycofali się do koszar. Według relacji mafiozo Tommaso Buscetty przyczyną odwołania zamachu stanu, do którego mafię zmobilizowała amerykańska CIA, była nadzwyczajna aktywność sowieckiej marynarki wojennej na Morzu Śródziemnym. ZSRR miał dowiedzieć się o planowanym przewrocie i wysłać w kierunku Włoch swoje okręty.

Według Williama Colby'ego – dyrektora CIA – to sam prezydent USA Richard Nixon nakazał wstrzymanie zamachu stanu. Colby stwierdził, że Operacja Tora Tora była realizowana na wyraźne polecenie Nixona i na jego polecenie została także wstrzymana.

W kwietniu 1969 roku szefostwo nad MSI przejął Giorgio Almirante – jeden z jej założycieli. Rok wcześniej, 15 marca 1968 roku Almirante przeprowadził wraz z działaczem MSI Giulio Caradonną atakowi 200 bojówkarzy na Uniwersytet w Rzymie.

W momencie przejmowania władzy nad Włoskim Ruchem Społecznym Almirante przyjął także „strategię napięcia” – strategię podsycania walki politycznej z udziałem przemocy po to, aby wytworzyć w społeczeństwie poczucie braku bezpieczeństwa i stabilności społecznej czego konsekwencją miało być przyzwolenie na odebranie praw obywatelskich i stworzenie bardziej autorytarnego rządu.

W tym samym miesiącu w którym przyjęto bardziej agresywną strategię walki z lewicowcami w Mediolanie doszło do 2 zamachów bombowych, w których rannych zostało 20 osób. 4 miesiące później, w sierpniu 1969 roku 8 bomb wybuchło we włoskich pociągach w przeciągu 24 godzin – sprawcami ataków byli bandyci z Ordine Nuovo. W całym 1969 roku do zamachu terrorystycznego we Włoszech dochodziło średnio co 3 dni (145 zamachów w skali roku). Za 96 najprawdopodobniej odpowiadają

organizacje neofaszystowskie. Zamachy dokonywała rzecz jasna także strona lewicowa.

10 grudnia 1969 roku Almirante w wywiadzie powiedział, że „faszystowskie organizacje młodzieżowe przygotowują się do wojny domowej... aby walczyć z komunistami wszystkie środki są uzasadnione”. 2 godziny po tych słowach policja weszła na kampus Uniwersytetu w Rzymie, wyszukując lewicowców w celu ich aresztowania. 2 dni później doszło do jednego z najtragiczniejszych zamachów w powojennych Włoszech: w wyniku wybuchu bomby podłożonej w Narodowym Banku Rolnym na Piazza Fontana w Mediolanie zginęło 17 osób a 88 zostało rannych. Sprawcami ataku byli terroryści z Ordine Nuovo – grupy, która powstała w wyniku rozłamu we Włoskim Ruchu Socjalnym. Tego samego dnia na terenie Włoch doszło także do 3 innych eksplozji bomb – w Rzymie oraz również w Mediolanie.

W lipcu 1970 roku Nowy Porządek (Ordine Nuovo) ponownie dał o sobie znać – tym razem przeprowadzili oni zamach terrorystyczny na pociąg relacji Rzym-Mesyna. W wyniku tego ataku śmierć poniosło 6 osób a 100 innych zostało rannych.

W 1972 roku MSI uzyskało w wyborach parlamentarnych 8,7% poparcia, co było najlepszym wynikiem partii w całym okresie Zimnej Wojny – wynik ten przebili dopiero w wyborach roku 1994. Kilka tygodni po wyborach Almirante wezwał do zastąpienia przez jego partię struktur państwowych i do zbrojnej rozprawy z lewicą.

Poparcie przywódcy MSI dla metod terrorystycznych spowodowało wyraźny spadek poparcia dla partii w kolejnych wyborach. Na dodatek partię kojarzono z zamachem w Peteano, w którym zginęło 3 karabinierów. Carlo Cicuttin – działacz Włoskiego Ruchu Socjalnego – miał zwabić trzech włoskich policjantów w pułapkę co spowodowało, że musiał on uciekać następnie do Hiszpanii rządzonej przez Franco. Almirante aby zatuszować udział swojego kolegi partyjnego w zamachu, sfinansował mu operację gardła, gdyż dowodem obciążającym Cicuttina było

nagranie głosowe. W końcu jednak Cicuttin musiał odpowiedzieć za swoje czyny. Jednak Almirante – który pomagał i podlegał do tego aktu terroru – udało się uniknąć więzienia.

W maju 1974 roku doszło do kolejnego zamachu terrorystycznego, przeprowadzonego przez Ordine Nuovo pod dowództwem współpracownika CIA Pino Rautiego. Podczas lewicowej demonstracji przeciwko terrorystycznej organizacji Ruch Akcji Rewolucyjnej (Movimento di Azione Rivoluzionaria) bandyci z Nowego Porządku – Carlo Maria Maggi i Maurizio Tramonte przeprowadzili zamach z użyciem materiałów wybuchowych, w którym śmierć poniosło 8 osób, 102 zostały ranne.

Według raportu z 2000 roku amerykański wywiad wiedział o planowanych zamachach tak w Brescii w 1974 jak i w Mediolanie na Piazza Fontana w 1969. Jednak nie uczynili oni nic aby im zapobiec. Ponadto według tego samego dokumentu przywódca Nowego Porządku – organizacji która odpowiadała za ataki – Pino Rauti – był wspierany finansowo przez amerykańską ambasadę w Rzymie. W raporcie tym zamachy bombowe we Włoszech lat ołowiu określono „planami stabilizacyjnymi kręgów atlantyckich przygotowanymi dla Włoch”.

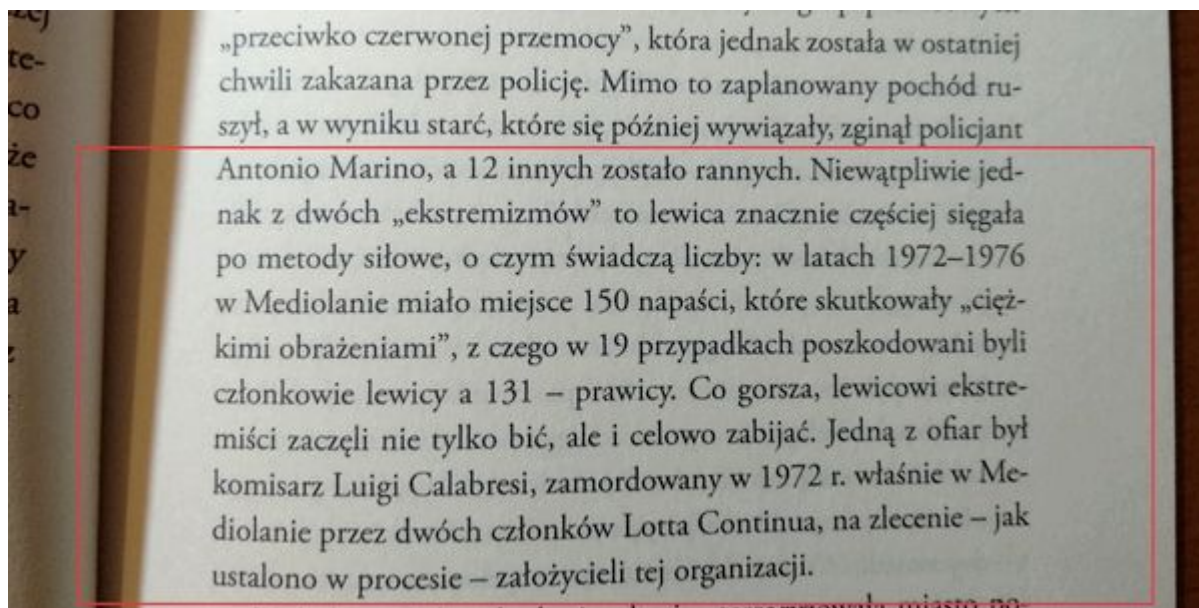
W sierpniu 1974 roku doszło do kolejnej masakry – tym razem w pociągu relacji Rzym-Monachium, którym podróżował znienawidzony przez neofaszystów polityk – Aldo Moro. Na szczęście dla niego wysiadł on zanim pociąg opuścił stolicę Włoch.

W tym akcie terroru przeprowadzonym przez Czarny Zakon (Ordine Nero), bandę, która zastąpiła rozwiązany Nowy Porządek, śmierć poniosło 12 osób, rannych zostało kolejnych 48. Według Aurelio Finchiniego zleceniodawcami ataku były grupy Nowy Porządek (oficjalnie rozwiązany w 1973 roku) oraz Rewolucyjny Front Narodowy.

W 1975 roku w Mediolanie zamordowany przez komunistów został Sergio Ramelli – niespełna 19-letni działacz młodzieżówki

Włoskiego Ruchu Socjalnego.

Ramelli został napadnięty przez członków bandy Awanguardia Operaia – ciosy czerwoni terroryści zadawali mu za pomocą kluczy warsztatowych oraz metalowych prętów. Przestali dopiero gdy zostali spłoszeni przez świadka. Ramelli został pozostawiony na chodniku – kiedy przyjechała karetka znajdował się już w stanie bardzo ciężkim. Zmarł po 47 dniach w czasie których pozostawał w stanie śpiączki.



Mediolan lat 1970. był zagłębiem organizacji o charakterze lewicowym i komunistycznym. Ofiarami 131 z 150 ataków w latach 1972-1976 w tym mieście, które zakończyły się ciężkimi obrażeniami byli prawicowcy.

Jednak neofaszyści dominowali w atakach na wielką skalę, głównie wymierzonych w ludność cywilną a także w lewicę. Lewica natomiast dominowała w atakach z mniejszą ilością ofiar gdyż nie posiadali oni zbrojnego wsparcia od struktur państwowych, które przez cały okres zimnej wojny zachęcały radykałów z prawej strony sceny politycznej do prowokowania agresji lewicy aby ta w ten sposób się kompromitowała i destabilizowała porządek społeczny a państwo miało pretekst do ukazania siebie jako rozjemcę i gwarant porządku społecznego.

W wyborach 1976 roku poparcie dla MSI spadło do 6,1%. W tym

samym roku doszło we Włoskim Ruchu Społecznym do rozłamu – zwolennicy przekształcenia MSI w partię konserwatywną, którym nie podobały się związki Almirante z terrorystami, utworzyli partię o nazwie Narodowa Demokracja, która jednak przetrwała jedynie 3 lata.

W 1976 roku Licio Gelli oraz inni masoni z loży P2 przygotowali plany „demokratycznego odrodzenia” Włoch. Polegało ono na opanowaniu wszystkich instytucji włoskiego państwa, w tym partii politycznych (również partii komunistycznej), związków zawodowych, prasy, telewizji przez ludzi Gellego. W ten sposób Amerykanie za pomocą finansowej przez siebie włoskiej masonerii kontrolowali by procesy polityczne w państwie włoskim.

Plany te zawarto w odnalezionych u córki Gellego dokumentach pt. „Memorandum o sytuacji Włoch” i „Plan odrodzenia demokratycznego”. W walizce córki wielkiego mistrza P2 znajdował się także ściśle tajny dokument amerykańskiej armii pt. „Operacje stabilizacyjne na polu wywiadu i operacji specjalnych”. Dokument ten został opublikowany z upoważnienia amerykańskiego generała Williama Westmorelanda, który dowodził armią USA w początkowej fazie wojny w Wietnamie. Opisywał on jak tajne służby armii Stanów Zjednoczonych powinny działać na wypadek rewolucji komunistycznej w krajach sojuszniczych wobec USA.

Najbardziej interesującym fragmentem dokumentu są takie oto zalecenia na wypadek bierności rządów zachodnich wobec operacji wroga dążących do komunistycznego przewrotu: „W takich przypadkach wywiad US Army musi mieć środki do rozpoczęcia operacji specjalnych, które przekonają rządy HC [host country – przyp. aut.] i opinię publiczną o realności zagrożenia powstańczego i konieczności przeciwdziałania. W tym celu wywiad US Army powinien dążyć do przeniknięcia do insurekcji za pomocą agentów z przydziałem specjalnym, z zadaniem tworzenia specjalnych grup działania wśród bardziej radykalnych elementów insurekcji. Kiedy pojawi się rodzaj

sytuacji przewidzianej powyżej, grupy te, działające pod kontrolą wywiadu US Army, powinny zostać wykorzystane do rozpoczęcia akcji z użyciem przemocy lub bez przemocy, w zależności od charakteru sprawy”.

Krótko mówiąc: tajne służby Stanów Zjednoczonych na wypadek groźby przewrotu komunistycznego powinny mieć gotową agenturę wewnątrz grup komunistycznych, szczególnie w otoczeniu czynników radykalnych, aby te dokonywały aktów przemocy (czyt. terroru) kompromitując tym samym organizacje lewicowe i przygotowując podłoże do wojskowego zamachu stanu wobec destabilizacji sytuacji w kraju. Gdyby ta taktyka nie przyniosła rezultatów przewidziano jeszcze bardziej radykalne kroki: „W przypadkach, gdyby przeniknięcie takich agentów do kierownictwa powstańczego nie zostało skutecznie przeprowadzone, pomocne w osiągnięciu powyższych celów może być wykorzystanie organizacji ultralewicowych”.

Krótko mówiąc: lewackie organizacje terrorystyczne, którym niekoniecznie po drodze z komunistami, też powinny być zinfiltrowane przez amerykański wywiad wojskowy, aby je również można było wykorzystać do przekonywania społeczeństw sojuszników USA za pomocą przemocy (lub bez niej) do powagi zagrożenia komunistycznego.

Czy ma ktoś jeszcze jakieś wątpliwości co do tego kto podłożył ładunki wybuchowe pod gazociąg Nord Stream?

W 1978 roku zamordowany został znienawidzony przez Amerykanów, włoskie tajne służby, neofaszystów, Izraelczyków, NATO oraz włoską oligarchię finansową i przemysłową Aldo Moro. Oficjalnymi sprawcami tego aktu zbrodni były komunistyczne Czerwone Brygady. Jednak czy aby na pewno jedynie oni odpowiadali za śmierć polityka, który chciał pogodzić zwaśnione obozy polityczne, zakończyć strategię napięcia i osłabić wpływy we włoskiej polityce USA, masonerii i tajnych struktur władzy?

W 1976 roku włoska partia komunistyczna uzyskała w wyborach parlamentarnych 34,3% poparcia. Chadeccy jedynie nieco ponad 4% więcej. Pozostałe partie nie przekroczyły 10%, przy czym kolejni w rankingu byli rzecz jasna socjaliści z ponad 9% poparciem.

Taki obrót sytuacji bardzo nie spodobał się tak stronie amerykańskiej jak i potężnym grupom interesu w samych Włoszech: od łoży P2, przez przemysłowców, bankierów, po tajne służby i włoską armię. Biorąc pod uwagę, że premier Aldo Moro chciał sojuszu chadeków z komunistami, jego dni wydawały się policzone.

Moro już lata przed 1978 a nawet przed wyborami z 1976, dał się poznać Anglosasom i ich sojusznikom jako ktoś kto nie będzie posłusznie wykonywał ich poleceń i zachcianek.

W 1973 roku jako minister spraw zagranicznych Moro odmówił Amerykanom dostępu do baz NATO na terytorium Włoch, przez co opóźnił tym samym pomoc wojskową dla Izraela. Ponadto Włochy pod jego rządami jako pierwszy kraj uznały Organizację Wyzwolenia Palestyny. Jakby tego mało sprzedawał on broń Palestyńczykom.

Gdyby więc pozbyć się problemu w postaci Moro automatycznie Izrael stał by się dużo bezpieczniejszym krajem dzięki zdecydowanemu wsparciu USA i jego projekcji siły na Morzu Śródziemnym.

Moro był tak znienawidzony przez rządowe ośrodki Stanów Zjednoczonych, że aż w trakcie swojego pobytu w USA miał usłyszeć, że albo porzuci swoją pobłażliwość wobec lewicy politykę albo drogo za nią zapłaci.

Philip Willan w swoich „Władcach marionetek” napisał: „Polityka Moro polegająca na szukaniu porozumienia z PCI [Włoska Partia Komunistyczna – przyp. aut.] napotkała na silny i długotrwały sprzeciw. Stało się to szczególnie wyraźne podczas wizyty w Stanach Zjednoczonych, którą odbył jako

minister spraw zagranicznych we wrześniu 1974 roku. Jeden z jego współpracowników, Corrado Guerzoni, opisał traumatyczne spotkanie z Henrym Kissingerem, podczas którego amerykański sekretarz stanu próbował odwieść Moro od realizacji kursu politycznego, który uważał za głęboko niebezpieczny i błędny. Proarabska polityka zagraniczna Moro przyczyniła się do wzrostu podejrzliwości, z jaką postrzegano go w kręgach rządowych USA”.

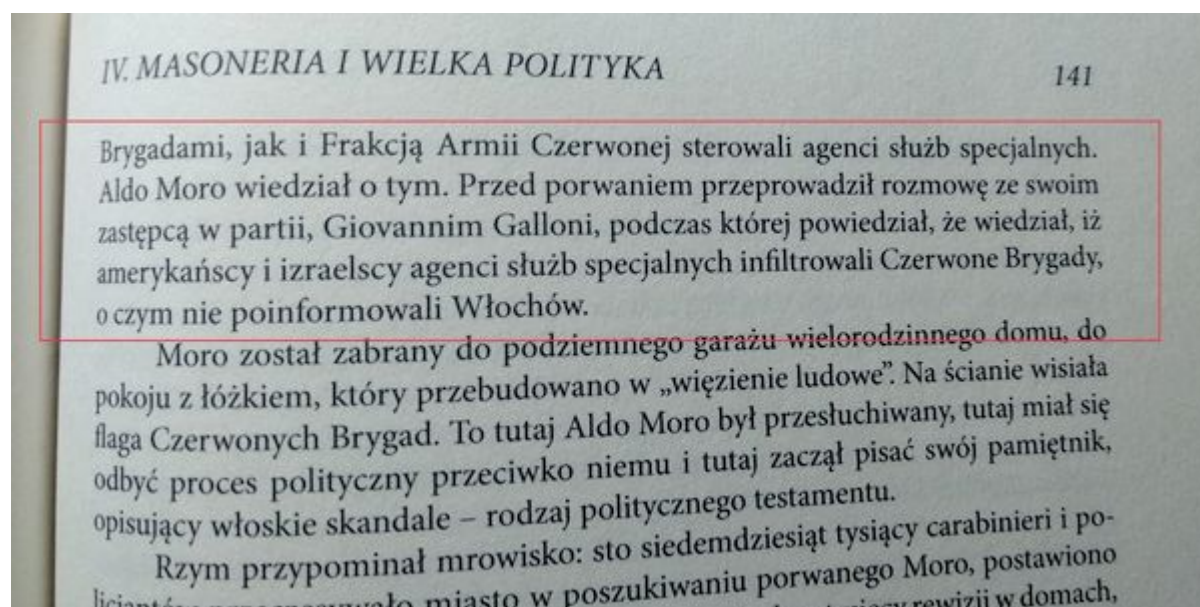
Dodał następnie: „Moro odbył wieczorem tajne spotkanie z anonimowym przedstawicielem amerykańskiego wywiadu, który ostrzegł go o determinacji służb bezpieczeństwa, by zablokować realizację jego polityki. W trakcie tego spotkania, które miało miejsce podczas tej samej wizyty w USA, doradzono mu, że grupy na obrzeżach oficjalnych służb specjalnych mogą zostać wprowadzone do działania, jeśli nie porzuci on swojej polityki negocjacji z komunistami. Żona Moro, Eleonora, potwierdziła te groźby wobec męża w zeznaniach przed Komisją Moro. »To jedna z niewielu okazji, kiedy mój mąż powiedział mi dokładnie, co mu powiedziano, bez podawania nazwiska osoby, której to dotyczyło. Postaram się to teraz powtórzyć: „Musisz porzucić swoją politykę bezpośredniej współpracy ze wszystkimi siłami politycznymi w twoim kraju. Albo z tego zrezygnujesz, albo drogo za to zapłacisz«”.

Owe groźby wobec Moro miał kierować sam Henry Kissinger.

16 marca 1978 roku Moro miał ostatecznie zawiązać porozumienie z komunistami. Do tego jednak już nie doszło. Tego samego dnia, w drodze do budynku parlamentu został uprowadzony przez terrorystów z bandy Brigate Rosse (Czerwone Brygady), która miała ścisłe związki tak z tajnymi służbami Republiki Włoskiej jak i z amerykańską CIA.

Richard Brenneke – wysoki funkcjonariusz amerykańskiego wywiadu przyznał, że Czerwonymi Brygadami sterowali agenci służb specjalnych o czym Aldo Moro doskonale wiedział. Włoski premier przed porwaniem go przez BR powiedział politykowi

chadecji Giovanniemu Galloni, że izraelski oraz amerykański wywiad zinfiltrował Czerwone Brygady.



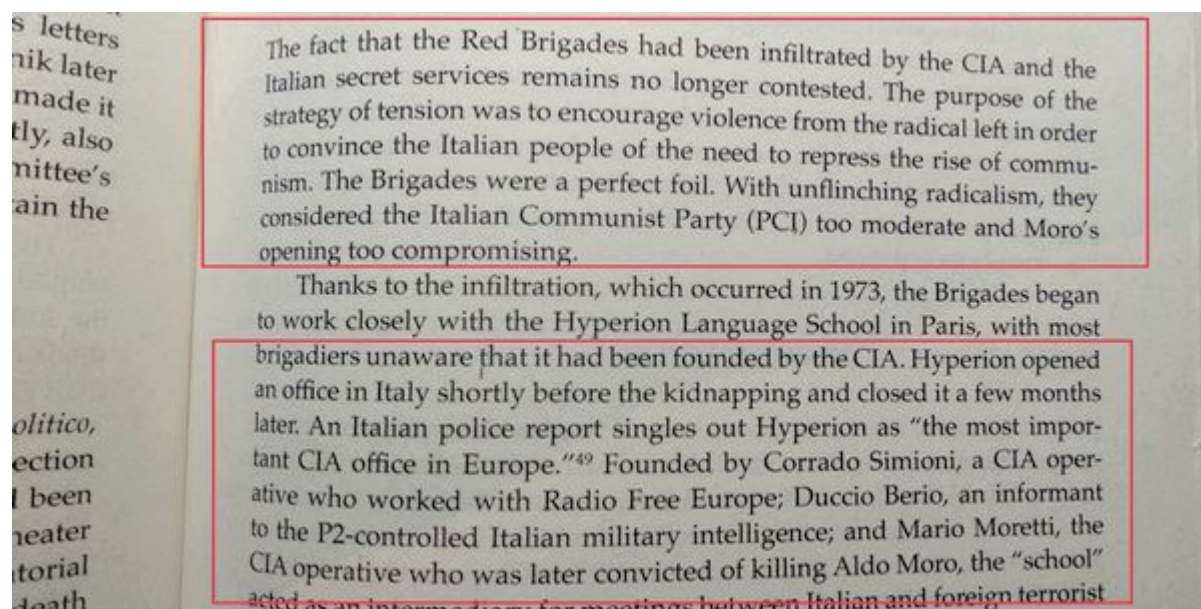
Po porwaniu Moro został wywieziony do „więzienia ludowego” w którym spędził niemal 2 miesiące. 9 maja Moro został zamordowany, po 55 dniach uwięzienia, a jego ciało odnaleziono w samochodzie Renault 4 na Via Michelangelo Caetani w Rzymie.

Steve Pieczenik, zastępca asystenta sekretarza stanu USA w czasie porwania Moro, który w marcu 1978 roku został wysłany przez prezydenta Cartera do Włoch gdzie pełnił funkcję konsultanta Komitetu Kryzysowego ministra spraw wewnętrznych Francesco Cossigi, w 2006 roku stwierdził, że Stany Zjednoczone musiały poświęcić życie Aldo Moro aby „utrzymać stabilność Włoch”. Jak zauważa Paul Williams, wieloletni współpracownik amerykańskiego Federalnego Biura Śledczego, autor „Operacji Gladio”: „[...] wszyscy urzędnicy, którzy zasiadali w komitecie kryzysowym, byli członkami P2 – w tym admirał Giovanni Torrisi, szef Sztabu Generalnego Obrony; generał Giuseppe Santovito, szef SISMI; Walter Pelosi, szef CSIS (Center for Strategic and International Studies); generał Raffaele Giudice, szef Guardia di Finanza; i generał Donato Lo Prete, szef Sztabu Generalnego Guardia di Finanza”

Decyzja o zamordowaniu Moro miała zostać podjęta po tym jak

włoski premier w trakcie pobytu w niewoli w swoich listach zaczął ujawniać istnienie operacji „Gladio”. Zabójcą Moro był Mario Moretti – agent CIA, który na krótko przed porwaniem włoskiego premiera założył we Włoszech oddział szkoły językowej Hyperion, której główna siedziba w Paryżu została stworzona przez amerykański wywiad. Raport włoskiej policji określił szkołę językową Hyperion jako „najważniejsze biuro CIA w Europie”. Tuż po morderstwie Moro szkoła ta została zamknięta.

Jak zauważa Williams: „Fakt, że Czerwone Brygady były infiltrowane przez CIA i włoskie służby specjalne, nie jest już kwestionowany. Celem strategii napięcia było zachęcenie do przemocy ze strony radykalnej lewicy, aby przekonać Włochów o konieczności stłumienia wzrostu znaczenia komunizmu. [Czerwone] Brygady były doskonałym kozłem ofiarnym. Cechując się niesłabnącym radykalizmem, uważały Włoską Partię Komunistyczną (PCI) za zbyt umiarkowaną, a otwarcie Moro [na komunistów] za zbyt kompromisowe”.



Jakby jeszcze ktoś miał jakiegokolwiek wątpliwości co do udziału tajnych służb w morderstwie Moro to warto w tym miejscu przytoczyć fakt, iż „więzienie ludowe” w którym przetrzymywany był włoski premier znajdowało się w budynku, który należał do włoskiego wywiadu wojskowego, kule z pistoletu, którymi

zamordowano Moro pokryte były specjalną farbą którymi pokryta była amunicja odnaleziona w magazynach Gladio a zabójcy, którzy zastrzelili ochroniarzy Moro w trakcie porwania, dysponowali ponadprzeciętnymi umiejętnościami jak na grupę pokroju Czerwonych Brygad – strzały z broni automatycznej, które ci oddawali trafiały w sposób nieomal perfekcyjny w wyznaczone cele.

W lipcu 1978 roku generał Vito Miceli, w latach 1969-1974 szef włoskiego wywiadu wojskowego a w latach 1976-1987 deputowany włoskiego parlamentu z Movimento Sociale Italiano, został uniewinniony z zarzutów w sprawie zamachu stanu Borghese z 1970 roku. Miceli był członkiem loży Propaganda Due (P2) oraz klientem amerykańskiej ambasady. Według ustaleń komisji specjalnej amerykańskiej Izby Reprezentantów Miceli miał w 1972 roku otrzymać od Amerykanów 800 000 dolarów. Ta sama komisja ustaliła, że amerykańska CIA w latach 1947-1975 przekazała włoskim partiom politycznym oraz konkretnym politykom 75 milionów dolarów. Co i tak błędnie przy 10 milionach dolarów przekazywanych co miesiąc przez USA masońskiej loży P2.

W tym samym 1978 roku członkiem loży Propaganda Due został Silvio Berlusconi. Otrzymał on numer 1816 i kod E.19.78.

kęgach ówczesnego kanclerza Niemiec Helmuta Kohla z CDU. Berlusconi był również gościem na ślubach córek szefa hiszpańskiego rządu José Marii Aznara i tureckiego premiera Recepą Erdogana¹⁶¹.

Znacznie mniej wiadomo o tym, kim jeszcze był Berlusconi. Człowiek, którego nazwisko pojawi się w wielu procesach karnych, również w roli oskarżonego, chcąc sfinansować studia, zarabiał jako piosenkarz w nocnych klubach na statkach wycieczkowych pływających po Morzu Śródziemnym. Swoje dzieci posłał do szkoły wykładowej antropozoficzny światopogląd Rudolfa Steinera. Ale nie wszyscy wiedzą, że Berlusconi to także członek loży P2 i „przy okazji” zaufany człowiek Opus Dei. Czuje się związany z obiema organizacjami: z masońską i z Dziel¹⁶². Do tajnej loży Berlusconi wstąpił „w tajemnicy”¹⁶³. 26 stycznia 1978 roku otrzymał numer 1816 i kod E.19.78. Przydzielono go do grupy „17”, numer akt 0625. „Członkostwo w loży umożliwiło Berlusconiemu nawiązanie ważnych kontaktów” – powiedzą 11 grudnia 2004 roku prokuratorzy Domenico Gozzo i Antonio Ingoia w mowie oskarżycielskiej podczas procesu jednego z jego przyjaciół i partnera biznesowego¹⁶⁴. Początkowo Berlusconi wypierał się członkostwa w P2. 27 września 1988 podczas procesu przed sądem okręgowym w Weronie zeznał pod przysięgą, że nigdy nie uiszczał składek członkowskich „godnemu szacunku” wielkiemu mistrzowi loży Licio Gellemu. Ale kłamał, ponieważ dwaj dziennikarze zdobyli odpowiedni dowód i poinformowali

w tam
du wysokiego
na różne podejr
zapomnieć¹⁶⁷. U
sconiego „ma ni
masona, którym
tajnej loży P2 f
wiary chrześcij
Kościoła przed
zoleum Berlus
rozmaite symb
w ogrodzie sw
szymi współp
i hierarchii. C
masonach? C
wiono na ni
i planety), do
w mauzoleu
stawionych

5 maja tego samego roku, na kilka dni przed zabójstwem Aldo Moro Berlusconi uiścił pierwszą wpłatę na rzecz loży. Wynosiła ona 125 marek. Miał on następnie stwierdzić, że do loży Propaganda Due należą „najlepsi ludzie tego kraju [Włoch – przyp. aut.]”. Jak zauważył Alexander Stille, autor książki o włoskim polityku, pt. „Citizen Berlusconi”:

„Prawdą jest, że reprezentowało ją [P2 – przyp. aut.] wielu najpotężniejszych ludzi w państwie. Ale można też powiedzieć, że byli to najgorsi przedstawiciele włoskiej elity: generałowie, pułkownicy i admirałowie, którzy nie widzieli niczego złego w łamaniu przysięgi wierności, złożonej włoskiemu państwu, pracownicy wywiadu wysokiego szczebla, prezesi banków, którzy raczyli udzielać braciom kredyty na różne podejrzane przedsięwzięcia, wiedząc, że o ich spłatach mogą po prostu zapomnieć”.

W 1986 roku szef argentyńskiego MSW nazwał P2 „monstrualnym kryminalnym spiskiem”.

Masoneria odgrywała bardzo istotną rolę w zwalczaniu komunizmu w powojennej Europie. Już w latach 1950. Amerykanie tak zarządzali przeobrażeniami w europejskich lożach aby dostosować je do klimatu zimnej wojny i konfrontacji z systemem na czele którego stał Związek Sowiecki.

Bracia z loży P2 mieli dobre kontakty w USA z Centralną Agencją Wywiadowczą. I nie ma się co dziwić, skoro masonem był szef CIA Allan Dulles, który w latach 1953-1961 dzierżył ster tej instytucji. „Pod jego kierownictwem w latach 50. lansowano nowe podejście do międzynarodowej masonerii jako do bastionu antykomunizmu”²⁸. CIA zainwestowało miliony we włoskich pracowników służb specjalnych, finansując zamachy bombowe, które miały doprowadzić do destabilizacji systemu politycznego i rządu. Podobnie jak agent CIA Richard Brenneke, również Mino Picorelli, członek P2 i włoski dziennikarz, twierdzi, że CIA finansowało lożę P2. To on opublikował nazwiska watykańskich członków loży i próbował wymusić od wielkiego mistrza Licio Gellego pieniądze za milczenie. Popętnił niewybaczalny błąd i wiosną 1979 roku zginął we własnym samochodzie. Zabito go symbolicznie, sycylijską metodą *sasso in bocca* (kamień w ustach): strzał prosto w usta to ostrzeżenie dla tych, którzy chcieliby mówić. Było to klasyczne zabójstwo na zlecenie. O zlecenie zabójstwa „gadatliwego” dziennikarza, czyli „zdrajcy masonerii”, oskarżono jakiś czas później Giulio Andreottiego. Kto bowiem zdradza tajemnice loży masonowskiej lub innego tajnego związku, musi się liczyć z karą, w tym także z karą śmierci, w myśl zasady: śmierć zdrajcom.

Pod koniec lat 1960., kiedy to komuniści wyraźnie zyskiwali na znaczeniu, działania reformujące europejską masonerię wyraźnie przyspieszyły. Objawem tego w Republice Włoskiej było m.in. powstawanie łóż masońskich w każdej NATO-wskiej bazie wojskowej. Członek Propaganda Due C. Belluscio na początku lat 1980. miał stwierdzić, że członkostwo w masonerii miało ułatwiać dostęp do tajemnic Paktu Północnoatlantyckiego. P2 stawała się swego rodzaju równoległym rządem, który obok rządu włoskiego i Amerykanów zarządzał Republiką.

Do tego równoległego rządu, oprócz wspomnianego już Berlusconiego czy też Vito Micalego, należeli także: Publio Fiori – minister sprawiedliwości, Adolfo Sarti – również minister sprawiedliwości, Alfredo Biondi – szef włoskiego MSZ, Antonio Martino – również minister spraw zagranicznych, Lelio Lagorio – minister obrony, gen. Grassini – dyrektor wywiadu żandarmerii, gen. Santovito – dyrektor wywiadu wojskowego, Pelosi – koordynator służb specjalnych, Le Prete – kierownik policji finansowej, adm. Torrasi – szef sztabu generalnego włoskich sił zbrojnych, Michele Sindona – włoski mafiozo, Roberto Calvi – szef Banco Ambrosiano, Franco Di Bella – dyrektor gazety „Corriere Della Sera”, Angelo Rizzoli – właściciel Corriere Della Sera, Bruno Tassan Din – dyrektor generalny Corriere Della Sera, Federico Umberto D’Amato – szef komórki wywiadowczej we włoskim MSW, gen. Pietro Musumeci – zastępca dyrektora włoskiego wywiadu wojskowego, gen. Raffaele Giudice – dowódca policji finansowej w latach 1974-1978, gen. Orazio Giannini – dowódca policji finansowej w latach 1980-1981, Pietro Longo – sekretarz Włoskiej Demokratycznej Partii Socjalistycznej (PSDI)... i wielu wielu innych.

Lata 80-te dla MSI charakteryzowały się wejściem głębiej w mainstreamową włoską politykę. Nastąpiło to po kolejnych głosach z wewnątrz partii potępiających polityczną przemoc. Co jednak jednocześnie doprowadziło do radykalizacji czynników ekstremistycznych i opuszczania przez nich struktur MSI i zakładania kolejnych jej odłamów. W 1983 roku po tym jak

premierem został socjalista Craxi, spotkał się on z przywódcami MSI. Rok później na kongres Włoskiego Ruchu Socjalnego przybyli przedstawiciele czołowych mainstreamowych włoskich partii politycznych: zarówno chadeków, liberałów jak i socjalistów. W 1985 roku członkowie partii zaczęli zasiadać w zarządzie państwowej telewizji RAI.

W 1990 roku sekretarzem Włoskiego Ruchu Socjalnego został Pino Rauti – dobrze znany założyciel bandy Ordine Nuovo, która w latach 1960. i 1970. dokonywała krwawych zamachów terrorystycznych. Rauti był także powiązany z amerykańskimi służbami. Nie tylko jako członek sieci organizacji, które otrzymywały fundusze amerykańskie ale także jako pracownik rzymskiej gazety „Il Tempo”, która otrzymywała fundusze z sakiewki Waszyngtonu. Był on także informatorem włoskiego wywiadu wojskowego.

W 1991 roku członek Włoskiego Ruchu Socjalnego Massimo Abbatangelo został oskarżony o udział w zamachu bombowym na pociąg 904 relacji Neapol-Mediolan w którym zginęło 16 osób a 267 zostało rannych. Abbatangelo miał dostarczyć zamachowcom materiały wybuchowe, które zostały użyte w masakrze. W procesie pierwszej instancji został on skazany na dożywotnie więzienie. Jednak kara ta została zawieszona ze względu na to, iż został on wybrany do włoskiego parlamentu. W 1994 roku został on uniewinniony od zbrodni z 1984 roku jednak skazano go na 6 lat więzienia za posiadanie materiałów wybuchowych.

W 1992 roku członkinią młodzieżówki Włoskiego Ruchu Socjalnego – Frontu Młodych – została Giorgia Meloni.

W tym samym 1992 roku we Włoszech wybuchła afera „czyste ręce” – śledztwo, które ostatecznie doprowadziło do częściowego oczyszczenia włoskiej sceny politycznej z patologii okresu Zimnej Wojny, przy czym zarzuty dotyczyły głównie korupcji.

W wyniku tych rozpraw z włoskiej sceny politycznej zniknęły wszystkie główne partie ostatnich kilkunastu lat:

Chrześcijańska Demokracja, Włoska Partia Socjalistyczna, Włoska Socjalistyczna Partia Demokratyczna i Włoska Partia Liberalna (Włoska Partia Komunistyczna została rozwiązana w 1991 roku). Z czołówki włoskiej sceny politycznej pozostała tylko Demokratyczna Partia Lewicy, Włoska Partia Republikańska i właśnie Włoski Ruch Społeczny.

MSI dzięki odgrywaniu przez cały okres Zimnej Wojny roli partii antysystemowej, mimo tego iż była ona związana z tajnymi elitami państwa włoskiego jak mało która, po oczyszczeniu włoskiej polityki z części patologii słusznie minionego okresu mogli oni zyskać znacznie na popularności. W wyborach parlamentarnych 1994 roku osiągnęli oni poparcie rządu 13,4%. Stając się tym samym trzecią co do wielkości partią włoskiego parlamentu. Tym samym weszli oni do włoskiego rządu Silvio Berlusconi, który to w rozmowach z amerykańską prasą negował fakt, że MSI jest opcją faszystowską. „The Washington Post” miał powiedzieć, że: „W moim rządzie nie ma faszystów. Nie ma ich. W moim rządzie nie ma nikogo, kto byłby przeciwny wolności i demokracji”.

MSI weszła tak mocno do głównego nurtu politycznego, że aż jej przywódca – Gianfranco Fini – spotykał się w tym samym czasie z brytyjskim ambasadorem oraz prezydentem USA – Billem Clintonem.

Odcięcia od dziedzictwa Mussoliniego jednak nie było. Fini tuż po wyborach 1994 roku określił włoskiego dyktatora „największego mężem stanu [XX] wieku”. Jeden z dziennikarzy, który odwiedził biuro MSI w 1994 roku miał tam dostrzec wizerunek Mussoliniego w każdym pomieszczeniu i na każdej ścianie. Poparcie dla kultu Il Duce potwierdza sondaż przeprowadzony w łonie partii zaledwie 3 lata wcześniej. Według jego wyników 88% członków partii, którzy wzięli w nim udział przyznało, że głównym historycznym punktem odniesienia dla nich jest faszyzm. Tylko 13% ankietowanych określiło siebie jako demokratów.

Po fasadowej likwidacji MSI w 1995 i zastąpieniu jej Sojuszem Narodowym poparcie dla partii wzrosło nawet do niemal 16%. Aby jeszcze bardziej poprawić swój wizerunek i zyskać więcej procentów poparcia we włoskim społeczeństwie Fini nie tylko udał się do Grot Ardeatyńskich w Rzymie gdzie włoscy faszyci w sojuszu z Niemcami zamordowali ponad 300 osób ale również odwiedził obóz koncentracyjny w Oświęcimiu. Miało to miejsce w roku 1999. Dwa lata później odwiedził obóz koncentracyjny Risiera di San Sabba. W 2003 roku odwiedził Izrael i potępił antyżydowskie prawa rasowe z 1938 roku.

Jeżeli prześledzimy działalność MSI w okresie zimnowojennym dojdziemy do wniosku, że jego dziedzictwo było więc zdecydowanie proamerykańskie a „fasyzm” czy jak kto woli „neofasyzm” partii był przede wszystkim narzędziem USA i włoskich elit państwowych Ameryce podległych do osłabiania wpływów lewicy, zwłaszcza lewicy komunistycznej.

Pomimo początkowego podziału w łonie partii na zwolenników suwerenności od USA i NATO a zwolenników kursu proamerykańskiego i proatlantyckiego partia przez większość okresu Zimnej Wojny była zdecydowanie proatlantycka i proamerykańska, wspierając jednocześnie europejską integrację w ramach EWG. Wspierała także włączenie Włoch do Europejskiego Systemu Walutowego w 1979 roku oraz zadeklarowała poparcie dla rozmieszczenia amerykańskich rakiet cruise na Sycylii. Ponadto w przeciwieństwie do innych partii ze skrajnego bieguna europejskiej prawicy wspierała państwo Izrael.

W wyborach parlamentarnych 1996 roku już jako Sojusz Narodowy opcja ta zyskała 15,7% poparcia. W tym samym 1996 roku Giorgia Meloni została liderem Akcji Studenckiej, studenckiego ruchu wchodzącego w skład Sojuszu Narodowego. Oraz ukończyła rzymskie liceum techniczne – Instytut Amerigo Vespucciego.

W 1998 roku, w wieku 21 lat została wybrana na radną Prowincji Rzym. Funkcję tę pełniła do roku 2002. W 2000 roku została dyrektorem krajowym Frontu Młodych Sojuszu Narodowego a w 2004

przewodniczącą młodzieżówki SN. W tym samym czasie pracowała ona jako kelnerka i barmanka w jednym z najbardziej znanych nocnych klubów we włoskiej stolicy – Piper Club.

Na głębokie wody Meloni wypłynęła dopiero pod skrzydłami Silvio Berlusconiego. W 2006 roku została wybrana do Izby Deputowanych, stając się jednocześnie najmłodszą wiceprzewodniczącą niższej izby włoskiego parlamentu. Także w 2006 roku podjęła się pracy dziennikarki. Również w tym roku broniła interesów Berlusconiego. Wspierała ona ustawy uchwalone przez jego rząd, które firmom tego biznesmena, polityka i byłego masona (a może i wówczas aktualnego?) przynosiły korzyści finansowe. W 2008 roku Meloni została najmłodszym w historii ministrem Włoch, piastując od tego roku przez trzy kolejne lata funkcję ministra ds. młodzieży.

Już w 2008 roku Meloni dała się poznać jako przeciwniczka polityki Chińskiej Republiki Ludowej, wzywając włoskich sportowców do bojkotu ceremonii otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Pekinie z powodu działań rządu chińskiego względem Tybetu. Zdecydowanie antychińskie poglądy prezentuje ona do dnia dzisiejszego.

W lipcu 2022 roku Meloni na swoim profilu w serwisie Twitter zapowiedziała, że stać będzie „zawsze po stronie tych, którzy wierzą w wartości wolności i demokracji” dodając do notki swoje zdjęcie z Andrei Lee Sing-ying – oficjalnym przedstawicielem Tajwanu we Włoszech.

Na kilka dni przed wyborami 2022 roku w rozmowie z tajwańską agencją informacyjną CNA ta włoska polityk stwierdziła, że jeżeli we Włoszech powstanie „centroprawicowy rząd, to pewne jest, że Tajwan będzie podstawowym przedmiotem zainteresowania Włoch”. Napięcia w cieśninie tajwańskiej po prowokacyjnej wizycie amerykańskiej polityk Nancy Pelosi Meloni określiła jako „niedopuszczalne postępowanie Pekinu [...] które zdecydowanie potępiamy, wraz ze wszystkimi demokracjami wolnego świata”. Stwierdziła ponadto, że Unia Europejska musi

wywrzeć silną presję na Chiny, aby nie dopuścić do wywołania przez nie konfliktu militarnego w cieśninie Tajwańskiej (pytanie po co Chiny miałyby wywoływać konflikt o Tajwan, kiedy ich celem jest pokojowe zjednoczenie z, według nich, zbuntowaną prowincją?).

W tej samej rozmowie poddała także pod wątpliwość dalszy sens integracji Włoch z Chinami w ramach Inicjatywy Jednego Pasa i Jednej Drogi co media uznały za nadchodzące wyjście Republiki Włoskiej z tego projektu.

Meloni stwierdziła ponadto, że jej rząd będzie bronił suwerenności innych państw przed „rosyjską oraz chińską ingerencją”.

Ostatni przytoczony przeze mnie fragment wywiadu Meloni z tajwańską agencją informacyjną CNA wskazuje nam także kierunek polityki jej rządu w odniesieniu do Federacji Rosyjskiej. Meloni zajmuje zdecydowanie proNATO-wskie i proamerykańskie stanowisko.

Jako członkini związanego z amerykańskimi służbami specjalnymi (a finansowanego przez Fundację Billa Gatesa, związaną z CIA Fundację Forda czy też Fundusz Braci Rockefellerów) Aspen Institute Meloni opowiada się za zdecydowanym wsparciem dla neobanderowskiej Ukrainy (czyli za dalszą destabilizacją ekonomiczną Europy) a obecność jej kraju w NATO i Unii Europejskiej uważa za priorytet jej rządu. Zadeklarowała także zdecydowane wsparcie dla reżimu syjonistycznego.

W rozmowie z „Israel Hayom” z września 2022 roku nazwała ona izraelską partię Likud „swoimi przyjaciółmi”, wizytę w żydowskim instytucie Jad Waszem określiła jako „poruszającą” oraz nazwała to „doświadczeniem wstrząsającym sumieniem”.

W odpowiedzi na pytanie izraelskich mediów o jej stosunek do państwa żydowskiego odpowiedziała: „Izrael reprezentuje jedyną pełnoprawną demokrację na szeroko pojętym Bliskim Wschodzie i bez zastrzeżeń bronimy jego prawa do istnienia i życia w

bezpieczeństwie. Uważam, że istnienie państwa Izrael jest niezbędne, a Fratelli d'Italia [Bracia Włosi – obecna partia Meloni – przyp. aut.] dołoży wszelkich starań, aby zainwestować w większą współpracę między naszymi krajami”.

Następnie dodała: „[...] jednym z najczęstszych przejawów antysemityzmu jest dziś antyizraelska propaganda, z którą Żydzi w Europie najczęściej spotykają się w sieci. Żydzi w Europie są też narażeni na zagrożenie płynące nie tylko ze strony frakcji skrajnie lewicowych i skrajnie prawicowych, ale przede wszystkim ze strony zradyzalizowanych imigrantów islamskich, którzy żywią się resentymentem w stosunku do Izraela. [...] jako Europejscy Konserwatyści i Fratelli d'Italia zdecydowanie popieramy nową strategię Unii Europejskiej przeciwko antysemityzmowi. Izrael jest i powinien pozostać kluczowym sojusznikiem Unii Europejskiej w dążeniu do wyeliminowania tego zła na całym świecie. Popieramy wysiłki mające na celu zwiększenie zrozumienia przez młodych studentów historii, religii i kultury żydowskiej. Będzie to wspierać eliminację społecznych uprzedzeń i pełną akceptację żydowskich zwyczajów w Europie”.

Widzimy więc, że we Włoskim Ruchu Socjalnym przemianowanym fasadowo na Braci Włochów nic się nie zmieniło – Syjonizm, pomimo tego, że interesy Izraela są radykalnie sprzeczne z interesami europejskich nacjonalistów (Izrael wciąż stoi w awangardzie wsparcia dla islamizacji Europy, poprzez wypychanie muzułmanów z Bliskiego Wschodu), wciąż jest zdecydowanie wspierany przez kolejne pokolenia tzw. postfaszystów, a w istocie amerykańską agenturę wpływu.

Ciekawą Meloni opinię o wojnie rosyjsko-ukraińskiej wypowiedziała właśnie w rozmowie z izraelskimi mediami. Według niej konflikt toczący się za naszą wschodnią granicą służy interesom... Chińskiej Republiki Ludowej: „Wojna o Ukrainę jest nie tylko rażącym naruszeniem prawa międzynarodowego, agresją przeciwko integralności terytorialnej suwerennego narodu i przejawem rosyjskiego ekspansjonizmu, ale próbą obalenia

obecnego porządku światowego na szkodę Zachodu i z korzyścią dla komunistycznych Chin. Scenariusz, który Europa musi zdecydowanie odrzucić. Ewentualne rozszerzenie wojny na inne narody Europy Wschodniej to ewentualność potępiana przez naszych polskich przyjaciół, której niestety nie wolno nam lekceważyć. Z tego powodu nie wolno nam przestać wspierać Ukrainy”.

Można jedynie zapytać panią Meloni: jaką to korzyść Chińczycy osiągają poprzez kolejną destabilizację szlaków handlowych z Chin do Europy, kolejne etapy upadku globalizacji, która wciąż leży w żywotnym interesie Chin czy też poprzez kryzys w Europie i tym samym zmniejszenie popytu na chińskie towary?

Wojna ukraińsko-rosyjska skonsolidowała w dużej mierze podzielony zachód i poprzez takie sukcesy atlantystów jak zwycięstwo we Włoszech Movimento Sociale Italiano w nowej odsłonie, jeszcze bardziej dzielić będzie świat na zwalczające się bloki polityczno-gospodarcze, generując ciągłe napięcia geopolityczne i przyczyniając się do upadku globalnego handlu. Największą ofiarą tej polityki będzie oczywiście Chińska Republika Ludowa. Pani Meloni, kierująca się irracjonalną wrogością do Chin twierdzi jednak dokładnie na odwrót. I rzecz jasna dodaje, że nie wolno Włochom zaprzestać wspierania Ukrainy.

W czasie kiedy Meloni prze do eskalacji konfliktu, który podobno jest w interesie Chin, ChRL zajmuje dokładnie odwrotne stanowisko: stara się wytłumaczyć dyplomatycznie stronie rosyjskiej, że wojna ta burzy korzystną dla konsolidacji Eurazji i wypychania interesów amerykańskich architekturę bezpieczeństwa. Gdyby nie wojna ukraińska Amerykanie nie mieliby pretekstu do utrzymywania swoich sił wojskowych w Europie w takich ilościach i do atakowania autokracji jako zagrożenia dla świata zachodu i NATO. Dzisiaj w wyniku rosyjskiego militarizmu każdy potencjalny sojusznik agresora a więc Federacji Rosyjskiej narażony jest na odwetowe działania świata atlantyckiego, wymierzone w jego partykularne interesy.

Chińczycy już tego doświadczają, gdyż pod parawanem obrony praw człowieka w Chinach, rzekomego wsparcia strony rosyjskiej czy też powstrzymania agresji na Tajwan, okładani są sankcjami – z powodów oczywiście dalece odległych od ich wsparcia do rosyjskiego wysiłku wojennego lecz ten wysiłek jest znakomitą lodołamaczą dla amerykańskiej polityki imperialnej uderzającej Chińczyków po kieszeniach.

Giorgia Meloni swoje wsparcie dla atlantyckiego imperializmu wyraziła już zdecydowanie ponad 10 lat temu kiedy to w 2011 roku wsparła zbrojną napaść na Libię Muammara Kaddafiego.

Agresja na Kaddafiego została dokonana przede wszystkim w interesie Izraela – w mniejszym stopniu w interesie amerykańskiej zbrojeniówki czy też tamtejszych koncernów naftowych. Kaddafi całymi dziesięcioleciami wspierał organizacje zwalczające polityczny Syjonizm, przyczyniając się osłabienia bezpieczeństwa dla reżimu izraelskiego na Bliskim Wschodzie.

Jednak istnienie bloku sowieckiego, który udzielał zdecydowanego wsparcia swoim arabskim sojusznikom było blokadą dla rozprawiania się z wrogami syjonistycznego żydostwa. Kiedy jednak ZSRR był pokojowo rozmontowywany a sowieckie zasoby wojskowe przestawały płynąć na Bliski Wschód i do Afryki Północnej, Paul Wolfowitz, zdecydowany i bezkompromisowy rzecznik interesu żydowskiego w kolejnych amerykańskich administracjach – od administracji Reagana, przez Busha seniora, po Busha juniora – stwierdził, że „wraz z końcem zimnej wojny możemy teraz [rok 1991 – przyp. aut.] bezkarnie używać naszego wojska. Sowietów nie wejść, by nas zablokować. I mamy pięć, może dziesięć lat na oczyszczenie tych starych sowieckich reżimów zastępczych, takich jak Irak i Syria”.

Wolfowitz, którego rodzina mieszka w Izraelu, był głównym motorem napędowym amerykańskiej polityki wykorzystywania Pentagonu i całego amerykańskiego kompleksu wojskowo-wywiadowczego do niszczenia kolejnych wrogów Izraela. Libia

była tylko jednym z nich.

W żywotnym interesie Izraela leży wypychanie z obszaru Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej jak największej liczby islamistów. Z dwóch głównych powodów: po pierwsze aby Ci islamiści zamiast zasilać szeregi sił zbrojnych arabskich państw, potencjalnie wrogich Izraelowi, zajmowali się molestowaniem europejskich kobiet i ogólnie rzecz biorąc demoralizowaniem się w materialistycznym systemie Europy, i po drugie co wynika z pierwszego: aby Europejczycy w wyniku bliskiego kontaktu z islamem i islamistami czuli do nich wrogość i tym samym przymykali oczy na to jak Izrael bezwzględnie rozprawiać się będzie z palestyńskimi miotaczami kamieni.

Dzisiejsza Libia, zniszczona przez reżimy zachodnie m.in. dlatego bo osobistości takie Meloni wspierały antyeuropejską politykę Stanów Zjednoczonych czy też Francji rządzonej przez Żyda Sarkozy'ego – najbardziej proamerykańskiego przywódcę francuskiego w powojennej historii tego kraju – jest państwem upadłym i wylęgarnią terroryzmu, która eksportuje do Europy pełne pontony imigrantów. Podobnie jak Syria, Irak czy też Afganistan zniszczone niemal w ten sposób i z tych samych powodów. Jednak kraje te błędną przy potencjale migracyjnym Iranu.

Przypomnijmy, że plan zniszczenia wrogów Izraela nakreślony pierwotnie przez Wolfowitza oraz później przez Busha – w przypadku tego drugiego pod maskaradą wojny z terrorem – ma zostać zrealizowany dopiero po likwidacji reżimu Ajatollahów w Iranie. Pomimo tragedii jakie Europa doświadczyła w wyniku masowej migracji z krajów zdewastowanych przez USA z wyraźnej inspiracji lobby żydowskiego, Giorgia Meloni, mieniąca się wrogiem islamistów i obrończynią Europy przed islamską migracją – podąża za interesem Tel Awiwu i Waszyngtonu i również chce zniszczenia Iranu.

Meloni pod koniec września zdecydowanie wsparła rewolucję

która ma obecnie miejsce w Islamskiej Republice Iranu, a która w przypadku jej powodzenia doprowadzi po uczynienia kolejnego islamskiego kraju państwem upadłym i wypchnięcia z niego milionów młodych ludzi w kierunku europejskim. My Polacy możemy to odczuć szczególnie mocno, gdyż Irańczycy to sojusznicy Rosji oraz Białorusi a wystarczy wspomnieć o wydarzeniach z jesieni 2021 roku na polsko-białoruskiej granicy, aby uzmysłwić jak wielkim zagrożeniem są kolejne miliony ludzi, którym zniszczono by państwo i którzy pozbawieni podstaw do egzystencji, nie mając nic do stracenia ruszyliby w kierunku Europy.

Meloni oczywiście tym się nie interesuje. Jej postulatem jest utworzenie kordonu sanitarnego na Morzu Śródziemnym, który zablokuje imigrację islamską od strony Afryki. Problem w tym, że zdesperowanych ludzi zatrzymać się nie da. Jeżeli zablokujemy jeden szlak imigracyjny, uruchomiony zostanie kolejny, gdyż przemytnicy i mafie oraz rzecz jasna rządy, takie jak reżim w Mińsku, który odpłacać się będzie Polakom za całe dziesięciolecia destabilizacji ich władzy przez tajne operacje wywiadowcze, zawsze będą zainteresowane zarobieniem na imigrantach pokaźnych sum pieniędzy.

Widzimy więc jak głęboko zaangażowana jest Gorgia Meloni i jej opcja polityczna we wsparcie dla polityki antyeuropejskiej, antywłoskiej (wciąż nie sprzeciwia się mordowaniu nienarodzonych dzieci) oraz, co wynika z tego pierwszego – antypolskiej. Gdyż dalsze wsparcie dla destabilizacji rosyjskiej strefy wpływów podtrzymywać będzie wrogość Moskwy i jej sojuszników wobec Polski, narażający tym samym nasz kraj na działania odwetowe. Im więcej anglosaskiej agentury będzie dochodzić w Europie do władzy, tym poziom poparcia dla dewastacji Europy Wschodniej będzie większy a więc tym samym bezpieczeństwo naszego kraju będzie coraz mniejsze.

bazie których powstały dwie nowe partie nacjonalistyczne (co odpowiadało klubom Forza Italia Berlusconi), a potem demokracja obywatelska miała zostać przekształcona w system prezydencki, „w szarą strefę między demokracją a dyktaturą”.

Wszystko to zostało albo miało dopiero zostać zrealizowane, o czym Licio Gelli opowiedział w wywiadzie telewizyjnym zamieszczonym w filmie dokumentalnym *Im Spinnennetz – Das Imperium des Silvio Berlusconi* (W pajęczej sieci – Imperium Silvio Berlusconi), wyemitowanym przez stację ARD 13 czerwca 1994 roku. Dodał także: „Mój plan zrealizowano z wyjątkiem jednego punktu, prezydenckiego systemu rządów, ale i to kiedyś nastąpi”²⁰³. Dalej stwierdził, że siedmiu ministrów pierwszego rządu Berlusconi było w przeszłości członkami loży P2²⁰⁴.

Niewiarygodne słowa, w których brzmiała pewność zwycięstwa. Uzasadniona, ponieważ plan Berlusconi uwzględniał ustanowienie systemu prezydenckiego. Gümpel i Pinotti napisali: „Licio Gelli, szef P2, uknuł niedorzeczny plan zniesienia demokracji, wprowadzany przez Berlusconi punkt po punkcie. Jak powiedział Gelli: «Właściwie to powinien mi zapłacić za licencję!»”²⁰⁵. Wielki mistrz loży P2 potwierdził to zresztą ponownie, gdy przebywał w areszcie domowym w swojej

Licio Gelli – wielki mistrz masońskiej loży P2, dotowanej 10 milionami dolarów miesięcznie z sakiewki amerykańskich służb specjalnych, stwierdził, że jego celem we włoskiej polityce, którego nie udało mu się zrealizować jest wprowadzenie w Republice Włoskiej systemu prezydenckiego. Giorgia Meloni zdecydowanie wspiera wprowadzenie we Włoszech systemu prezydenckiego. Niech to będzie puenta na to, czyje interesy będzie realizować dochodzący właśnie do władzy włoski rząd.

Podsumowanie

Po drugiej wojnie światowej amerykańskie służby specjalne, kierując się logiką odwrotną do okresu wojennego (w okresie II wojny światowej Amerykanie wspierali w Europie wszystko co antyfaszystowskie) polegającą na wspieraniu wszystkiego co antykomunistyczne – Harry Rositzke z CIA twierdził, że należy wspierać nawet „parszywców dopóki są oni antykomunistami” – całymi latami dotowali organizacje radykalne we Włoszech, w mainstreamowej propagandzie określane jako neofaszystowskie. Cel tego był oczywisty: nie dopuścić do złamania Jałty i do dojścia do władzy partii komunistycznej w jakimkolwiek kraju na zachód od Łaby i Triestu.

Włochy w przeciwieństwie do powojennych Niemiec nie otrzymały trybunałów dla tamtejszych zbrodniarzy wojennych. Toteż

lojaliści Mussoliniego mogli w powojennej rzeczywistości zajmować kluczowe stanowiska w tamtejszym aparacie państwowym: od armii, przez karabinierów, aż po tajne służby. Wyjątkiem była polityka: powojenny konsensus był taki, że postfaszyści czy też neofaszyści nie mogą wejść do rządu. Toteż dotowany przez amerykański wywiad Włoski Ruch Socjalny – bezpośredni protoplasta Braci Włochów – trzymał się na uboczu polityki, wspierając jednak werbalnie chrześcijańską demokrację w opozycji do włoskiej lewicy.

Kiedy jednak włoska lewica zaczęła niebezpiecznie dla systemu władzy rosnąć w siłę, włoskie służby specjalne zaczęły wykorzystywać MSI do prób podważenia poparcia dla socjalistów i komunistów, organizując prowokacje, w tym zamachy terrorystyczne pod fałszywą flagą oraz planując wspólnie z Amerykanami i NATO zamachy stanu, w czasie których lewicowcy mieli zostać przeniesieni do obozów koncentracyjnych a radykalne czynniki z MSI i wspierających ich resortów siłowych dojść do władzy.

Zimna wojna zakończyła się jednak bez konieczności szerszego aktywowania grup zbrojnych związanych z MSI i Operacja Gladio – tajną strukturą włoskich służb specjalnych, która miała sabotować postępy nacierającej na zachód armii radzieckiej.

Dzisiaj jednak armia rosyjska, bezpośredni spadkobierca armii radzieckiej, w celu odzyskania swojej strefy wpływów w Europie Wschodniej wyruszyła, na razie dosyć nieśmiało, w kierunku zachodnim.

I akurat wtedy kiedy Rosjanie zdecydowali się na wojskowe podporządkowanie sobie Ukrainy, we Włoszech obóz polityczny, który od 1945 roku przygotowywany był do przejęcia władzy na wypadek zwycięstwa w kraju opcji moskiewskiej lub też agresji zbrojnej wschodu na zachód, dochodzi do władzy. Możemy uznać to za przypadek, zrządzenie losu. Nic jednak nie dzieje się bez powodu.

Lewicowo-liberalna polityk amerykańska, którą trudno podejrzewać o wsparcie dla „neofaszystów” – mowa rzecz jasna o Hillary Clinton – udzieliła wsparcia Giorgii Meloni. Clinton w wywiadzie dla włoskich dziennikarzy na festiwalu filmowym w Wenecji stwierdziła, że prawicowe partie mogą czasami okazać się lepsze w promowaniu kobiet a wybór Meloni na premier Włoch oznaczać będzie zerwanie z przeszłością – co według Clinton będzie dobrą rzeczą.



Hillary Clinton, podobnie jak Giorgia Meloni związana jest z wspieranym przez amerykańską oligarchię oraz amerykańskie służby specjalne Instytutem Aspen, zajmującym się promowaniem amerykańskiej hegemonii globalnej.

Hillary Clinton i Giorgia Meloni stoją dokładnie po przeciwnej stronie barykady. Jednak to co ich łączy to zaangażowanie w inicjatywy związane z utrzymaniem przez Stany Zjednoczone światowej hegemonii za wszelką cenę.

Włoski Ruch Socjalny nie miał okazji rządzić w epoce Zimnej Wojny – wówczas był jedynie narzędziem CIA i włoskiego wywiadu wojskowego do brudnej roboty w przypadku prób zamachów stanu oraz destabilizacji państwa metodami terrorystycznymi. Dzisiaj ich bezpośredni następcy, pod parasolem Waszyngtonu, zwłaszcza tamtejszych kół wojskowych, przejmują kontrolę nad jednym z

najważniejszych państw w Europie. Jak się to dla Europy skończy? Miejmy nadzieję, że jak najlepiej. Chociaż wnioskując po ideologii promowanej przez wierchuszkę partyjną instynkt podpowiada niestety coś zupełnie odwrotnego.

I nie chodzi tutaj o żaden faszyzm – faszyzm jest we Włoszech zjawiskiem naturalnym – nawet skrajna lewica gloryfikuje bez skrępowania ekologiczne osiągnięcia reżimu Benito Mussoliniego.

Poza tym faszyzm to tylko ideologia – ideologia, którą w latach 1920. budowali m.in. Żydzi (jeszcze w 1938 roku w Narodowej Partii Faszystowskiej było 10 125 Żydów – 31% całej żydowskiej populacji ówczesnych Włoch) a która w pewnym momencie została wykorzystywana do zwalczania wpływów żydowskich by w trakcie Zimnej Wojny powrócić jako sojusznica wobec Żydów a konkretnie wobec państwa żydowskiego.

Ruch faszystowski a problem żydowski 1919–1934

Wśród około trzystu *sansepolcristi*, a więc uczestników spotkania założycielskiego ruchu faszystowskiego, 23 marca 1919 roku, było — jak podają włoscy badacze — pięciu Żydów, co oznacza, że ich procentowy udział wśród twórców faszyzmu był znacznie nawet wyższy niż ogólny odsetek Żydów we Włoszech. Wśród nich znalazł się Cesare Goldmann, mediolański przedsiębiorca, który nie tylko już uprzednio wspierał finansowo dziennik Mussoliniego „Il Popolo d'Italia”, ale i udostępnił salę na samo historyczne zebranie²⁷. Również w 1938 roku, a więc w chwili rozpętania kampanii antysemitycznej, w szeregach Narodowej Partii Faszystowskiej (wł. *Partito Nazionale Fascista*, PNF) było 10 125 Żydów (w tym 225 uczestników marszu na Rzym) powyżej 21. roku życia. Trzeba przypomnieć, że przy niskiej ogólnie liczebności wspólnoty oznacza to, iż poza partią pozostawało zaledwie 22 161 Żydów w tym samym wieku, a więc niemal 1/3 ludności

²⁴ David I. Kertzer. *Papieże a Żydzi. O roli Watykanu w rozwoju współczesnego antysemity-*

Nie ważne więc jak dana ideologia się nazywa lecz jak i przez kogo jest wykorzystywana.

W przypadku Braci Włoch i jej przywódczyni Giorgi Meloni ideologia ta ma być wykorzystywana do jednoczesnej konfrontacji z Rosją, Chinami i Iranem. Dla nas jest to zwłaszcza groźne gdyż jesteśmy wysunięta flanką sojuszu wojskowego pod przywództwem Waszyngtonu, którego częścią

składową są Włochy i który prowadzi, na razie rękami naiwnych Ukraińców, wojnę z Federacją Rosyjską, której celem nie jest żadne bezpieczeństwo Polski tudzież Europy, lecz zniszczenie potęgi wojskowej Rosji (a co najmniej jej poważne osłabienie – narażając jednocześnie Europę Środkowo-Wschodnią na działania odwetowe Moskwy) i potęgi ekonomicznej Chin.

Dzisiaj kretyńska i samobójcza polityka reżimu III RP wobec Rosji jest jeszcze hamowana przez lewicowo-liberalne rządy zachodu i naszych niedawnych sojuszników węgierskich. Kiedy na zachodzie do władzy dojdzie będą kolejni politycy o mentalność lokai Waszyngtonu, poziom naszego bezpieczeństwa będzie jedynie spadać.

Autorstwo: Terminator 2019

Źródło: WolneMedia.net

Źródłografia

1. Bale J. M., „The Darkest Sides of Politics: Postwar Fascism, Covert Operations and Terrorism”, Nowy Jork 2018
2. Behan T., „The Italian Resistance: Fascists, Guerillas and the Allies”, Nowy Jork 2009
3. Ganser D., „NATO's Secret Armies: Operation Gladio and Terrorism in Western Europe”, Nowy Jork 2005
4. Giraudo G., Arbizzoni A., „Sergio Ramelli: Historia, która nadal wzbudza strach”, Warszawa 2021
5. Gottfried P. E., „Multiculturalism and the Politics of Guilt”, Columbia 2002
6. Grandt G., „Czarna księga masonerii”, Kobierzyce 2010
7. Podemski P., „Faszyzm włoski wobec kwestii żydowskiej 1919-1938”, Wrocław 2012
8. Willan P., „Puppetmasters: The Political Use of Terrorism

in Italy", Lincoln 1991

9. Williams P., „Operation Gladio: The Unholy Alliance between the Vatican, the CIA, and the Mafia", Nowy Jork 2018

10. [https://en.wikipedia.org/wiki/Years_of_Lead_\(Italy\)](https://en.wikipedia.org/wiki/Years_of_Lead_(Italy))

11. https://en.wikipedia.org/wiki/Michele_Sindona

12.

<https://www.nytimes.com/1976/01/30/archives/us-paid-800000-to-italian-general-cia-fought-move-us-gave-800000-to.html>

13. https://en.wikipedia.org/wiki/Vito_Miceli

14. https://en.wikipedia.org/wiki/Steve_Pieczenik

15. https://en.wikipedia.org/wiki/Aldo_Moro

16.

https://en.wikipedia.org/wiki/1976_Italian_general_election

17. https://en.wikipedia.org/wiki/Ordine_Nuovo

18. https://en.wikipedia.org/wiki/Italicus_Express_bombing

19.

https://it.wikipedia.org/wiki/Movimento_di_Azione_Rivoluzionaria

20. https://en.wikipedia.org/wiki/Piazza_della_Loggia_bombing

21. https://en.wikipedia.org/wiki/Golpe_Borghese

22.

https://en.wikipedia.org/wiki/1994_Italian_general_election

23.

https://en.wikipedia.org/wiki/1972_Italian_general_election

24. https://en.wikipedia.org/wiki/Piazza_Fontana_bombing

25. https://en.wikipedia.org/wiki/Strategy_of_tension
26. https://en.wikipedia.org/wiki/Junio_Valerio_Borghese
27. https://en.wikipedia.org/wiki/Piano_Solo
28. https://it.wikipedia.org/wiki/Giovanni_de_Lorenzo
29. https://it.wikipedia.org/wiki/Avanguardia_Nazionale
30. <https://en.wikipedia.org/wiki/SISMI>
31. https://en.wikipedia.org/wiki/1963_Italian_general_election
32. [https://en.wikipedia.org/wiki/National_Alliance_\(Italy\)](https://en.wikipedia.org/wiki/National_Alliance_(Italy))
33. https://en.wikipedia.org/wiki/Italian_Social_Movement
34. https://en.wikipedia.org/wiki/Rodolfo_Graziani
35. https://en.wikipedia.org/wiki/Italian_Social_Republic
36. [https://en.wikipedia.org/wiki/Christian_Democracy_\(Italy\)](https://en.wikipedia.org/wiki/Christian_Democracy_(Italy))
37. https://en.wikipedia.org/wiki/Propaganda_Due
38. https://en.wikipedia.org/wiki/Pino_Rauti
39. https://en.wikipedia.org/wiki/1996_Italian_general_election
40. https://en.wikipedia.org/wiki/Aspen_Institute
41. <https://taz.de/!781433/>
42. <https://focustaiwan.tw/politics/202209230009>
43. <https://www.israelhayom.com/2022/09/16/i-believe-that-the-existence-of-israel-is-vital-and-i-will-make-every-effort-to-invest-in-greater-cooperation-between-our-countries/>

44. <https://www.giornalettismo.com/giorgia-meloni-libia/>
45. <https://www.liberoquotidiano.it/news/politica/13421846/giorgia-meloni-francia-bombardato-libia-gheddafi-franco-africano.html>
46. https://www.ansa.it/english/news/business/2022/09/23/meloni-says-would-pull-out-of-chinas-belt-road-scheme_65390a02-3562-42df-8c07-0d96ae91164c.html
47. <https://www.atlanticcouncil.org/blogs/new-atlanticist/which-giorgia-meloni-will-washington-get/>
48. <https://www.railfreight.com/beltandroad/2022/09/26/italy-likely-to-leave-the-belt-and-road-under-giorgia-meloni/?gdpr=accept>
49. <https://www.globaltimes.cn/page/202209/1276171.shtml>
50. <https://thebl.com/world-news/with-giorgia-meloni-as-italys-first-female-pm-will-the-countrys-stance-towards-china-and-taiwan-change.html>
51. <https://www.politico.com/newsletters/global-insider/2022/09/26/giorgia-melonis-radical-transatlantic-playbook-00058787>
52. <https://www.timesofisrael.com/italys-meloni-portrays-herself-as-strong-supporter-of-israel-rejects-fascist-past/>
53. <https://www.newsweek.com/georgia-meloni-italy-elections-steve-bannon-revolution-1746006>
54. <https://www.politico.eu/article/italys-meloni-right-wing-gover>

[nment-is-nothing-to-fear/](#)

55 .

<https://www.taipeitimes.com/News/front/archives/2022/09/27/2003785987>

56. <https://www.taiwannews.com.tw/en/news/4668764>

57 .

<https://www.theatlantic.com/international/archive/2022/09/gior-gia-meloni-italy-election-fascism-mussolini/671515/>

58 .

<https://www.commondreams.org/news/2022/09/02/hillary-clinton-under-fire-supportive-remarks-far-right-pm-contender-italy>